

P.6

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

95
lat!

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

10/2012

Konflikty w pracy przyczyną obniżenia efektywności zespołu

Promowanie czytelnictwa „inaczej”

VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi – relacja z sali obrad

JUBILEUSZ 95-LECIA SBP



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

Warsztaty „Facebook i Twitter w bibliotekach – szanse i zagrożenia. Oferty biblioteczne w portalach społecznościowych”

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Goethe Institut organizują w dn. **25 października 2012 r. w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie**, warsztaty edukacyjne poświęcone wykorzystaniu w bibliotekach nowoczesnych narzędzi społecznościowego internetu.

Uczestnikom przybliżone zostaną zjawiska Library 2.0 (Biblioteki 2.0), sposoby wykorzystania społecznościowych mediów do budowania wirtualnej, informacyjnej rzeczywistości, a także związane z tym zagrożenia. Na przykładzie różnych typów bibliotek w kraju i za granicą omówione zostaną doświadczenia z praktycznego wykorzystania narzędzi i technologii typu blog, twitter, facebook itp. do rozwoju zasobów i usług bibliotecznych, zwiększenia zainteresowania czytelników (szczególnie młodych), usprawnienia organizacji pracy bibliotek. Przedstawione będą m.in. sposoby wykorzystania Facebooka i Twittera w polskich i niemieckich bibliotekach, a także toczące się obecnie dyskusje i aktualne trendy w tym zakresie. W części praktycznej uczestnicy będą mieli możliwość poznania prac nad programem „Web 2.0”, obejmującym m.in. szkolenie dla rodziców i pedagogów oraz warsztaty dla młodzieży nt. portali społecznościowych. Otrzymają też materiały, które mogą być wykorzystane przy organizacji podobnych warsztatów w macierzystych bibliotekach.

Swoimi doświadczeniami w zakresie stosowania nowoczesnych narzędzi informatycznych podzielą się:

- Raphaela Müller, Astrid Meckl (Stadtbibliothek Am Gasteig w Monachium),
- dr Grzegorz Gmiterek (Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego), autor książki *Biblioteka 2.0*,
- Magda Brewczyńska (Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku),
- Katarzyna Ciemięga (Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy).

Organizatorzy warsztatów zapewniają tłumaczenie simultaniczne oraz wydanie certyfikatów potwierdzających udział w szkoleniu.

Warsztaty odbędą się w siedzibie Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie, przy ul. Gościńskiej 4. Dojazd tramwajem (3, 8) lub autobusem (125, 135, 226), przystanek Gościńska.

Informacji o szkoleniu udziela Małgorzata Woźniak, tel. 22 608 28 27, e-mail: m.wozniak@sbp.pl oraz Małgorzata Szmięgielska, tel. 22 608 28 25, e-mail: m.szmięgielska@sbp.pl.

Zgłoszenia przyjmujemy do 15 października, prosimy o dokonanie opłat w terminie do 19 października. Koszt udziału w warsztatach wynosi 120 zł netto + VAT, dla członków SBP – 100 zł netto + VAT.

Więcej informacji na: http://www.sbp.pl/konferencje/konferencja/informacje_ogolne?konferencja_id=6138.

W NUMERZE:

<i>Strona redakcyjna</i>	2	Artykuły z rekomendacją redakcji (J. Ch.)
PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE		
Agnieszka Folga,	4	Konflikty w pracy przyczyną obniżenia efektywności zespołu
Joanna Kolakowska		
Elżbieta Tomczyńska	8	Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego wobec potrzeb użytkowników
Grażyna Leonowicz,	11	Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych – projekt SBP
Aldona Zawalkiewicz		
Paulina Milewska	14	Promowanie czytelnictwa „inaczej”
RELACJE		
Małgorzata Woźniak	15	VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi – relacja z sali obrad
KSIĄŻKA		
Bożena Pilczuk	17	Józef Ignacy Kraszewski – jego portret listami malowany
<i>Moje lektury</i>		
Stanisława Niedziela	22	W gąszczu książek dla przedszkolaka
<i>Poznajemy nowe wydawnictwa!</i>		
Bogdan Klukowski	24	Wydawnictwo „Marpress” z Gdańska
	26	Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać! (J. Ch.)
BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO		
Paulina Milewska	28	Współpraca bibliotek receptą na sukces
Piotr Jankowski	29	Grand Prix dla Serbów w Międzynarodowym Konkursie „Słoneczna Zakładka 2012”
Monika Chylińska	30	5-lecie DKK w Rybniku
	32	Laureaci Konkursu Tydzień Bibliotek 2012 (J. Ch.)
<i>Jubileusze bibliotek</i>		
Marta Kawalec	34	60 lat biblioteki dla niewidomych
<i>Nowe obiekty biblioteczne</i>		
Barbara Pawelec	36	Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach. Filia w Ostrowcu Świętokrzyskim
FELIETONY		
<i>Ze Zwrotów</i>	38	Stowarzyszenie krzepi czy lukruje? (<i>Emeryk</i>)
<i>Zapiski z Prowincji</i>	39	Biblioteki latem (<i>Stefan Kubów</i>)
Z WARSZTATU METODYKA		
<i>Materiały metodyczne</i>		
Anita Balas	40	Dzień Nauczyciela. Zestawienie bibliograficzne artykułów z czasopism
Piotr Ulatowski	41	Warsztaty z okazji 11 listopada – Dnia Niepodległości
<i>Pożegnania</i>		
Anna Radziejowska-Hilchen	44	Dr Aleksandra Niemczykowa. Wspomnienie w rocznicę śmierci
<i>WW – wiadomości, wydarzenia</i>	21, 37, 46	

ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

Miesiące wczesnojesienne obfitują w różnego rodzaju fora, konferencje, spotkania, zwłaszcza związane z jubileuszem 95-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i jego okręgów. Główne uroczystości planowane są na pierwsze dni października w Warszawie. W nr 10 starano się jedynie zasygnalizować zbliżający się jubileusz w wybranych tekstach, artykuły okazjonalne z pewnością znajdą swoje miejsce w kolejnych numerach.

Co warto przeczytać?

▲ **Konflikty w pracy przyczyną efektywności zespołu** **str. 4**

W pracy zawodowej, jak również i w życiu pojawiają się konflikty. Wiedza nt. konfliktów, źródel rozwoju, symptomów i faz pozwoli zarządzającym szybko zdiagnozować sytuację i umiejętnie pokierować zespołem. Artykuł Agnieszki Folgi i Joanny Kołakowskiej przybliży czytelnikom podstawowe pojęcia dotyczące konfliktów. Druga część tekstu omawia konflikty w pracy, przyczyny powstawania, kulturę pracy, strategię rozwiązywania sporów oraz podaje przykłady zachowań spornych i satysfakcjonujących obie strony w rozwiązywaniu konfliktów.

▲ **Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych – projekt SBP** **str. 11**

Kalendarium działań zespołu pracowników różnych typów bibliotek w zakresie wypracowania zestawu wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych i pedagogicznych – za okres od maja 2010 – do września 2012 r.

▲ **Promowanie czytelnictwa „inaczej”** **str. 14**

Autorka artykułu – Paulina Milewska – porusza problem zmiany wizerunku czytania, oscylującego w kierunku nowych akcji czytelnicznych (flashmob lub happening) ich celem jest poprawienie nastawienia do czytania poprzez pokazywanie książki w innym świetle, w niestandardowych miejscach (np. na moście, na plaży, w parku), w nietypowych sytuacjach, w zaskakujący sposób. Podaje przykłady różnych, nietradycyjnych promocji czytania np. „5 minut dla książki”, „Czytamy pod choinką”, „Czytamy pod chmurką”, „KsięgoZbiór” (zbiorowe czytanie w przestrzeni miejskiej), „Czytamy gdzie indziej”. Nietypowe rozwiązania w zakresie promocji czytelnictwa zwracają uwagę szerszej publiczności i mediów. Zachęcamy do lektury artykułu.

▲ **VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi – relacja z sali obrad** **str. 15**

Bezpośrednia relacja autorstwa Małgorzaty Woźniak z sali obrad Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi pozwoli czytelnikom na poznanie najważniejszych problemów poruszanych przez młodych bibliotekarzy oraz klimatu i atmosfery obrad.

▲ **Józef Ignacy Kraszewski – jego portret listami malowany** **str. 17**

Artykuł Bożeny Pileczuk omawia – z okazji 200. rocznicy urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego burzliwe życie rodzinne i prywatne wybitnego pisarza. W oparciu o zbiory korespondencji pisarza znajdujące się w Książnicy Pomorskiej można określić kim był prywatnie wielki pisarz, społecznik, miłośnik malarstwa i muzyki. Pasjonująca lektura z pewnością zainteresuje czytelników „Poradnika”.

▲ **Zwiedzamy biblioteki** – tym razem Filię Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach – w Ostrowcu Świętokrzyskim i jej nowoczesnie urządzone wnętrze **str. 36**

Ponadto w numerze: o VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi, o oficynie „Marpress” z Gdańska w ramach cyklu <Poznajemy nowe wydawnictwa>, materiały środowiskowe i metodyczne (zestawienie bibliograficzne: Dzień Nauczyciela, warsztaty z okazji dnia 11 listopada), felietony Emeryka i Kubowa, biogram Aleksandry Niemczykowej – w 1. rocznicę Jej śmierci i inne teksty.

Zapraszam do lektury

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) w Roku Jubileuszu



Rok założenia – 1917

Liczba członków – 7,5 tys. osób związanych z bibliotekarstwem i informacją naukową

Liczba okręgów – 16

Liczba oddziałów – 58

Liczba kół – 304

Wizja SBP: tworzenie przestrzeni partnerskiej dla rozwoju bibliotek w społeczeństwie wiedzy

Misja SBP: działanie na rzecz rozwoju bibliotekarstwa, budowania tożsamości zawodu bibliotekarza, integracja środowiska, kreowanie pozytywnego wizerunku bibliotek i zawodu bibliotekarza

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybort (przewodnicząca), Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Joanna Chapska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Danuta Kurach, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Renata Sowada, Bogumiła Staniów, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.poradnikbibliotekarza.pl

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl

Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: finanse@sbp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Współpracują z redakcją: Grażyna Bilka, Mirosława Dobrowolska, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Stefan Kubów, Dorota Skotnicka, Dominika Stępniewska, Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz, Adrian Uljasz, Joanna Wróblewska (USA)



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22)827-52-96

Doradca ds. wydawniczych – Janusz NOWICKI

e-mail: wydawnictwo@sbp.pl, sprzedaz@sbp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 3600 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Konflikty w pracy przyczyną obniżenia efektywności zespołu

Pojęcie konfliktu, sytuacja konfliktowa

W egzystencji każdego człowieka pojawiają się konflikty towarzyszące różnym sytuacjom, czyli spory pomiędzy dwoma lub większą liczbą osób. W *Słowniku psychologii* Andrew'a M. Colmana konflikt został zdefiniowany jako sytuacja istniejąca wtedy, kiedy dwie sprzeczne tendencje przeciwstawiają się sobie w umyśle danej osoby. Niektóre z takich konfliktów są świadome, jak wtedy, kiedy pragnieniu przeciwstawia się ograniczenie moralne, ale są też konflikty nieświadome, które stają się źródłem objawów neurotycznych.

Zatargi uwidaczniają się w życiu prywatnym, jak również zawodowym. Organizacje borykają się z konfliktami, które pojawiają się na drodze kariery. Umiejętność rozwiązywania konfliktów jest niezmiernie istotna i może zaowocować w relacjach międzyludzkich. W życiu ważna jest sprawność radzenia sobie z sytuacjami spornymi. Konfliktom warto poświęcać uwagę, aby nie powtarzać i nie utrwalać niewłaściwych wzorców.

W zarządzaniu ludźmi m.in. brak komunikacji staje się często przyczyną sytuacji konfliktowych. W książce Stanisława Chęłpy i Tomasza Witkowskiego pt. *Psychologia konfliktów: praktyka radzenia sobie ze sporami* podano przykład braku komunikacji pomiędzy dwiema siostrami spierającymi się o pomarańczę: „Kiedy wreszcie zgodziły się podzielić pomarańczę po połowie (na dwie równe połówki), jedna z nich wzięła swoją część, zjadła owoc i wyrzuciła skórkę, a druga wyrzuciła miąższ i dodała skórkę do ciasta”. W przedstawionym opisie brak komunikacji stał się źródłem antagonizmu. W tej sytuacji zgodne stanowisko było osiągalne, ponieważ każda ze stron miała inne oczekiwania.

Tym przykładem zilustrowano przekonanie, że rozbieżności względem oczekiwań mogą również prowadzić do konsensusu. Komunikacja może okazać się pomocna w przypadku gdy zależy nam na rzeczywistym rozwiązaniu konfliktu.

Rozbieżności w kontaktach międzyludzkich są zjawiskiem naturalnym, a ich nie występowanie może nawet świadczyć o braku kontaktu lub deficycie emocjonalnym. Konflikt z założenia kojarzy się pejoratywnie, jednak nie każdy rodzaj sporu można uznać za negatywny. Zatarg można odebrać jako pozytywny w momencie gdy pozwala na otwartą rozmowę o różnicach i kończy się wspólnym znalezieniem oraz przyjęciem rozwiązania, jak również pomaga ludziom rozwinąć możliwości współdziałania oraz porozumienia.

Źródła konfliktu

Wyróżnia się **nieporozumienia**, które odnoszą się do jednostek oraz **konflikty międzygrupowe**, które mogą zaistnieć w miejscu pracy.

Źródłami konfliktów są rozbieżności wynikające ze struktury instytucji oraz charakterystycznych warunków środowiskowych, takich jak: miejsce i charakter pracy, organizacja pracy, system wynagrodzeń oraz ocenianie kwalifikacji pracowników i struktura demograficzna zespołu. Odnosząc się do zawodu bibliotekarza można zauważyć, że środowisko bibliotekarzy jest sfeminizowane i to może stanowić jedno ze źródeł konfliktów.

Co decyduje o rozwoju konfliktu?

Wyróżnia się trzy decydujące czynniki, które wpływają na rozwój sporów: różnice

charakterów, problemy w komunikowaniu się oraz układy i powiązania międzyludzkie. Do cech charakteru sprzyjających pojawianiu się konfliktów można zaliczyć brak empatii oraz elastyczności. Osoby konfliktowe posiadają słabą zdolność komunikowania się z otoczeniem, nie potrafią umiejętnie formułować swoich myśli, a także są odporne na przekaz zewnętrzny.



Organizacja powinna obawiać się konfliktów, gdyż w momencie ich wystąpienia pracownicy angażują się emocjonalnie w spory, a to z kolei wiąże się z mniejszą efektywnością pracy na czym traci instytucja. Taka sytuacja dostarcza stresu pracownikom, odrywa od pracy oraz osłabia więzi pomiędzy członkami zespołu. Trudności w miejscu pracy są nieuniknione, ponieważ mamy do czynienia z grupą osób o różnych charakterach i osobowościach walczących o pozycję, próbujących przerzucić odpowiedzialność oraz niejednokrotnie wykazujących się brakiem jedności. Firmy w celu uniknięcia waśni pomiędzy osobami zatrudnionymi powinny zapewniać poczucie otwartości na różne opinie oraz atmosferę sprzyjającą konwersacji. Istotne jest także zaangażowanie pracowników w proces zadaniowy oraz podejmowanie decyzji. Pomocne jest wprowadzenie modelu radzenia sobie z sytuacjami spornymi, a poza tym zachęcenie pracowników do wykorzystania konfliktów dla poprawy współpracy. Cele osobiste powinny ustąpić miejsca wspólnym ideom, a potrzeby indywidualne stać się mniej ważne niż potrzeby firmy.

Podłożem pojawiania się konfliktu są różnice o charakterze odmierności lub sprzeczności (od częściowej po całkowitą niezgodność). Antagonizmy prowadzące do zachowań niekorzystnych dotyczą działań związanych z realizacją planów i zamierzeń. Funkcjonowanie jednej osoby przeszkadza drugiej w realizacji celów i pragnień. Jeżeli różnice dotyczą kwestii powodujących wzajemną zależność to możliwość pojawienia się waśni rośnie. W sytuacji nieporozumienia zagrożeniem dla partnera są obszary funkcjonowania psychicznego, społecznego, egzystencji materialnej oraz biologicznej. Obszar funkcyjno-

wania psychicznego wiąże się z działaniami drugiej osoby, które podważają mniemanie o własnych umiejętnościach oraz kompetencjach. Natomiast obszar społecznych zagrożeń można zaobserwować, gdy inna osoba poddaje w wątpliwość pozycję danej jednostki np. w grupie pracowniczej. Kolejny sektor ryzyka wiąże się z zagrożeniem poczucia bezpieczeństwa.

W organizacjach najważniejsza jest umiejętność dostrzeżenia konfliktu, gdyż nie można pozwolić, aby spór trwał stale i przybierał na sile. Zatarg należy odpowiednio wcześniej dostrzec i właściwie nim zarządzić. Nieadekwatne sprawowanie kontroli w danej jednostce organizacyjnej może wywołać awersję oraz zmniejszyć motywację i produktywność pracowników. Lekceważenie niezgodności poglądów w pracy aktywizuje niszczącą energię, która przenosi się na innych pracowników, obniżając wolę działania. nierozwiązane konflikty w miejscu zatrudnienia prowadzą w konsekwencji do wszechobecnego niezadowolenia, złości, powstania wzajemnych uprzedzeń, braku wyjaśnień, zamknięcia się w sobie, tendencji do eskalacji oraz utrzymywania się stanu ciągłego napięcia.

Symptomy pojawiania się konfliktów

Istnieje szereg symptomów, które wskazują na możliwość wystąpienia konfliktów. Należą do nich m.in.:

- nieufność;
- skłonność do zachowań obronnych podczas bezpośredniego kontaktu;

- przypisywanie braku dobrej woli;
- nieprzejednane podtrzymywanie własnego zdania;
- afektywna obrona własnych poglądów podczas polemiki;
- brak tolerancji na popełniane błędy;
- nieprzestrzeganie podstawowych zasad normujących współegzystencję;
- tamowanie przepływu informacji niezbędnych do pracy;
- brak zgody na pomysły wysuwane przez partnera;
- unikanie bezpośredniego kontaktu.

Po ujawnieniu się konfliktu należy zidentyfikować jego uczestników oraz przedmiot nieporozumienia.

Fazy konfliktu

- I faza – drobnych napięć;
- II faza – wzajemnej wrogości;
- III faza – kulminacji;
- IV faza – wyciszenia;
- V faza – porozumienia.

W fazie drobnych napięć występują oznaki gorszego nastroju przeplatające się z zapowiedzią kłótni. Natomiast w fazie wzajemnej wrogości następuje negatywne ocenianie oraz wzrost wzajemnych pretensji. Z kolei trzecia faza – kulminacji, charakteryzuje się ostrym sporem rozładowującym napięcie. Faza wyciszenia często pozwala na oddzielenie emocji od faktów. Ostatnia faza – porozumienia, prowadzi do skonfrontowania stanowisk i dalszej koegzystencji.

Przedstawiony powyżej model sporu umożliwia dalsze wspólne funkcjonowanie uczestników kłótni, a zatem można go nazwać **konfliktem rozwiązany**. Jednakże istnieje wiele sporów, które nie zostaną rozwiązane. Ten rodzaj konfliktu cechuje się skłonnością do uporczywego trwania oraz okresami wzrostu intensywności. Uczestnicy zatargu tracą nadzieję na możliwość konstruktywnego rozwiązania, a w efekcie przestają dzielić się ze sobą informacjami, niechętnie ze sobą



współpracują i współdziałają. W konsekwencji cierpi na tym organizacja, gdyż zostaje zablokowany jej rozwój. Do negatywnych skutków **konfliktów nierozwiązanych** można zaliczyć: niezadowolenie, złość, agresję, powstanie wzajemnych uprzedzeń, brak wyjaśnień, zamknięcie się w sobie, tendencje do eskalacji, a także utrzymywanie się stanu ciągłego napięcia oraz unikanie stron konfliktu, poczucie nieskuteczności, jak również wysokie prawdopodobieństwo pojawienia się nowych konfliktów i ustawiczne myślenie o konflikcie.

Konflikty w pracy

Kompetentny szef, w celu zmniejszenia prawdopodobieństwa wystąpienia konfliktów, potrafi umiejętnie pokierować zespołem. Osoby zajmujące wyższe stanowiska w organizacji są najczęściej mniej przystępne i koleżeńskie, niż pozostała reszta pracowników, a to potęguje prawdopodobieństwo wystąpienia zatargów. Często przyczyną konfliktów w przedsiębiorstwie są stanowiska pracy wymuszające walkę, które są efektem sprzecznych interesów osób pracujących w instytucji. Groźne dla sprawnego funkcjonowania firmy są niejasności i niedopowiedzenia pojawiające się pomiędzy pracownikami. Jedną z najważniejszych przyczyn powstawania konfliktów jest niejasno ustalony podział kompetencji, gdyż pracownicy zaczynają obwiniać siebie nawzajem za różne niedopatrzenia. Właściwą współpracę uniemożliwia rywalizacja pomiędzy pracownikami o status i podział kompetencji, ponieważ niejasno określony podział ról prowadzi do niepewności, frustracji oraz zdrażnień.

Na ilość konfliktów w pracy i sposób ich rozwiązywania wpływa bezpośrednio kultura firmy, czyli ogólne postawy i wartości oraz reguły występujące w danej jednostce. Istotna zarówno dla pracownika, jak i przełożonego jest wiedza na temat konfliktów w organizacjach. Ciekawych informacji dostarcza publikacja Williama W. Wilmota i Joyce L. Hockera pt. *Konflikty między ludźmi*. Pracownik może dowiedzieć się z niej jak utożyc sobie dobre stosunki z: kolegami, przełożonym i innymi osobami. Natomiast szef może zacząć dostrzegać zbliżające się konflikty, nauczyć się produktywnych reakcji, uzyskać większą współpracę ze strony pracowników, pomóc pracownikom w rozwiązywaniu sporów oraz zahamować rozprzestrzenianie się konfliktów w innych częściach firmy.

Kluczową rolę pełni w instytucji wola rozwiązywania nieporozumień. Najistotniejsze jest dostrzeżenie sporów i zareagowanie na nie, albo też nie angażowanie się w nie i tym samym nie zauważanie problemu. Dostrzeżenie trudności prowadzi do wyeliminowania ich poprzez szukanie adekwatnego rozwiązania. Osoby, które uczestniczą w sporze muszą zdecydować, czy chcą uniknąć konfliktu, czy wręcz przeciwnie zaangażować się. Jedną ze strategii radzenia sobie z konfliktem jest unikanie sytuacji polegającej m.in. na zaprzeczeniu, że spór istnieje. Należy mieć świadomość, że unikanie nie redukuje waśni, a wręcz może przynieść odwrotne skutki, do których można zaliczyć znaczne pogorszenie się relacji w pracy. Dodatkowo sprawia, że sytuacja trudna intensyfikuje się i zaostrza. Unikanie czasami zapobiega konfliktowi jednak częściej powoduje jego wybuch lub późniejsze gwałtowne reakcje. Jeśli którakolwiek ze stron unika problemu tym samym unaocznia fakt, że ignoruje innych przez lekceważenie problemu. Unikanie świadczy także o zachowaniu pozornego spokoju na rzecz faktycznego. Konflikt traktowany na zasadzie odwlekania ma realne szanse na jego pogłębienie. Często opóźnianie podejmowania działań jest dużo bardziej męczące, niż samo rozwiązanie. Warto poznać sedno sporu, a nie zaprzeczać jego istnieniu lub go ignorować. Inną ze strategii rozwiązywania

nieporozumień jest eskalacja, prowadząca do uwidocznienia i zwiększenia zatargu. Istotą eskalacji jest dążenie jednej ze stron do wzrostu napięcia w konflikcie, aby doprowadzić do zakończenia zatargu.

Zachowania sporne

Jeżeli spór się ujawnia to znaczy, że zostały zauważone negatywne wpływy ze strony partnera oraz przypisano mu odpowiedzialność za nie. W sytuacji konfliktu każdy z jego uczestników może prezentować inną strategię zachowania się. Opisując zachowania sporne wyróżnia się trzy elementy: agresywność, sposób komunikowania się uczestników interakcji oraz obronę własnych interesów. Zachowanie takie jak: atak, obrona i uleganie nie sprzyjają konstruktywnemu rozwiązaniu zatargu. Atak jednoznacznie nasila natężenie kłótni, także obrona jednostki chroniącej własne interesy, a rozumiana przez drugą stronę jako forma ataku, przyczynia się do wzmożenia konfliktu. Natomiast uleganie zachęca do zwiększenia żądań wobec osoby ulegającej. Ustępowanie często powoduje spiętrzenie niezadowolenia u osoby rezygnującej i w końcu prowadzi do wybuchu konfliktu. Jedynym zachowaniem, które jest w stanie polepszyć relacje z partnerem jest ugoda. Jednak może się zdarzyć, że druga strona może potraktować zachowania ugodowe jako wyraz słabości i zaatakować mocniej, a to spowoduje pogorszenie sytuacji.

Pokłosie konfliktu

Rozstrzygnięcie sytuacji spornych może przynieść różne pokłosie. Konflikt ma negatywne zabarwienie i efekt, gdy jedna ze stron lub obie obierają strategię: „wygrany – przegrany”. Wobec takiej sytuacji niezbyt często dochodzi do rozwiązania sporu, a pojawiają się nowe zatargi. Satysfakcjonujące rozwiązanie konfliktu odbywa się wówczas, gdy strony kooperują w wypracowaniu takich metod, które spełniają wymagania każdej z osób. Zasadniczą częścią skutecznego rozwiązania sporu jest chęć do zaangażowania się we wzajemne współdziałanie.

□ F. Bohm, S. Laurell: *Rozwiązywanie konfliktów: praktyczny poradnik dla pracodawców i menedżerów*. Gdańsk, 2004.

□ S. Chelpa: *Psychologia konfliktów: praktyka radzenia sobie ze sporami*. Tomaszów 2004.

□ D. Clarke: *Zachowania prospołeczne i antyspołeczne*. Gdańsk 2005.

□ A. M. Colman: *Słownik psychologii*. Warszawa, 2009.

□ *Psychospołeczne uwarunkowania zachowań jednostek i grup społecznych w sytuacjach zagrożenia: wybrane problemy*. Red. K. Loranty. Warszawa 2010.

□ *Rozwiązywanie konfliktów: teoria i praktyka*. Red. M. Deutscha, P. T. Colemana. Warszawa 2010.

□ *Sytuacje konfliktu w środowisku rodzinnym, szkolnym i rówieśniczym: jak sobie radzą z nimi dzieci i młodzież?* Red. D. Borecka-Biernat. Warszawa 2010.

□ W. W. Wilmot, L. Hocker j.: *Konflikty między ludźmi*. Warszawa 2011.

**AGNIESZKA FOLGA
JOANNA KOŁAKOWSKA**

Biblioteka Główna
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie



Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego wobec potrzeb użytkowników

Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego powstała w 1985 r. z połączenia Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Biblioteki Ekonomicznej Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Transportu Politechniki Szczecińskiej¹.

W skład biblioteki wchodzi obecnie Biblioteka Główna i 11 bibliotek wydziałowych. Strukturę Biblioteki Głównej tworzą: Oddział Informacji Naukowej, Oddział Czytelni (Czytelnia Ogólna i Czytelnia Czasopism), Oddział Wypożyczalni, Centrum Informacji i Dokumentacji Europejskiej, Sekcja Zbiorów Specjalnych, Wypożyczalnia Międzybiblioteczna, Oddział ds. Komputeryzacji, Oddział Gromadzenia Zbiorów i Oddział Opracowania Zbiorów.

Biblioteka US jest integralną częścią uczelni. Głównym jej celem jest zapewnienie studentom uczącym się na wszystkich kierunkach i wydziałach US, a także kadrze naukowo-dydaktycznej dostępu do odpowiedniej literatury i najnowszych źródeł informacji. Zadanie to wypełnia zarówno Biblioteka Główna, jak i biblioteki wydziałowe poprzez wypożyczanie i udostępnianie w czytelniach potrzebnej

literatury. Biblioteka nie jest jednak instytucją zamkniętą. Ze zbiorów mogą korzystać czytelnicy nie związani z uczelnią. Czytelnia Główna i czytelnie na poszczególnych wydziałach są ogólnodostępne, może z nich korzystać każdy za okazaniem dokumentu tożsamości.

* * *

W celu poznania opinii czytelników nt. oferowanych przez bibliotekę usług i ich oczekiwań wobec instytucji opracowano ankietę skierowaną do użytkowników (studentów stacjonarnych i zaocznych, pracowników naukowych, innych czytelników) Biblioteki Głównej i jej oddziałów.

Założenia wstępne badań:

- zasięg – badania częściowe, niewyczerpujące,
- dobór respondentów – badanie zbiorowości przypadkowej, osoby, które w ciągu dwóch tygodni odwiedziły bibliotekę,
- sposób komunikowania się z respondentami – ankiety rozdawane,
- częstotliwość badań – badanie jednorazowe.

¹ R. Gaziński, M. Różycka: *Dzieje Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego W: Uniwersytet Szczeciński na przełomie wieków i czasów 1985-2010*. Red. W. Stepiński i W. Tarczyński. Szczecin 2010, s. 541.

Liczba udzielonych odpowiedzi

Studenci					Pracownicy naukowcy	Inni
I	II	III	IV	V		
35	53	54	43	27	11	7
15,21%	23,04%	23,47%	18,69%	11,73%	4,78%	3,04%

Źródło: Badania własne.

Preferencje czytelników mogą być badane przy zastosowaniu metod socjologicznych, psychologicznych lub statystycznych z użyciem różnych technik badawczych, takich jak rozmowa, wywiad, ankieta. W pracy *Czytelnictwo* J. Wojciechowski² podaje wzór określający wielkość niezbędnej próby badawczej:

$$n = \frac{N}{0,0025N + 1}$$

n – jest wielkością zbiorowości próbnej, N – wielkością zbiorowości generalnej, która odpowiada liczbie zarejestrowanych w Bibliotece Głównej użytkowników i wynosi 18 165³. Jednocześnie Wojciechowski podaje, że jeżeli zbiorowość generalna okazuje się duża to bez szczegółowych przeliczeń wielkość zbiorowości próbnej można ustalić na 400 jednostek⁴.

Badanie przeprowadzono w ciągu dwóch tygodni, w tym pierwszy był jeszcze tygodniem przerwy semestralnej co wiązało się z mniejszą frekwencją czytelników w bibliotece. Na ankietę odpowiedziało 230 respondentów. Zastosowano podział na: studentów, pracowników naukowych i innych. Studentów podzielono według lat studiów, stosując tradycyjny podział od I do V roku. Ilustruje to powyższa tabela.

Najwięcej odpowiedzi udzielili studenci trzeciego roku, a najmniej czytelnicy tzw. kategorii – inni. Pracownicy naukowcy stanowili również nieliczną grupę, co jest związane z ich niską frekwencją odwiedzin w bibliotece. Ankieta zawierała 12 pytań. Pierwsze miało na

celu ustalenie ile osób korzystało z Biblioteki Głównej czy biblioteki wydziału lub też z obu jednocześnie. Uzyskano następujące odpowiedzi: z Biblioteki Głównej korzystały 123 osoby, co stanowi 53,47% badanej grupy, z biblioteki wydziału – 25 osób (10,86%), z obu bibliotek jednocześnie – 82 osoby (35,65%).

Odpowiedzi na drugie pytanie, dotyczące korzystania ze zbiorów elektronicznych, jakie posiada biblioteka w sieci i na CD-ROM-ach, nie są jednoznaczne. Połowa badanych korzysta ze zbiorów elektronicznych, ale pozostali nie korzystają. Czytelnicy w uwagach napisali: „za mało zdigitalizowanych książek”, „na stronie Biblioteki Głównej nie ma wielu e-dokumentów, biblioteka nie posiada własnych e-booków”, „nie wiedziałam, że mamy takie e-zbiory, chętnie bym z nich korzystała”.

Trzecie pytanie dotyczyło informacji uzyskiwanych w katalogu elektronicznym, czy dostarczane informacje są wystarczające. Zdecydowaną odpowiedzią było „tak”.

Czwarte pytanie dotyczyło kultury obsługi w: Czytelni Biblioteki Głównej, Czytelni wydziałów i Wypożyczalni. Najwięcej czytelników jest zadowolonych z kultury obsługi w Czytelni Głównej (95,65%), następnie Czytelni wydziału (91,30%) i Wypożyczalni (86,08%). Najwięcej niezadowolonych czytelników było w Wypożyczalni (13,91%), następnie w Czytelni wydziału (8,69%) i Czytelni Głównej (4,34%).

W piątym pytaniu czytelnicy oceniali usługi Czytelni Głównej. Dla respondentów najważniejszą sprawą jest otrzymanie żąda-

² J. Wojciechowski: *Czytelnictwo*. Kraków 2000, s. 45.

³ Dane statystyczne. Sprawozdanie roczne za 2011 r.

⁴ J. Wojciechowski: op. cit., s. 45.

nej książki i czasopisma. Preferowany jest wolny dostęp do półek. Respondenci zwrócili również uwagę na czas realizacji zamówienia, co może oznaczać, że nie wszyscy są z niego zadowoleni.

Pytanie szóste dotyczyło usług wypożyczalni. Najwięcej użytkowników było zadowolonych z usługi – elektroniczne zamawianie książki, chociaż zdarzały się i takie uwagi: „rewersy też nie były złe”, „elektroniczne zamawianie książek jest utrudnieniem”, „wolałbym iść do biblioteki i otrzymać żadaną książkę a tak muszę na nią czekać dużo czasu”, „zbyt długi czas oczekiwania na potwierdzenie”, „czasami nie mam dostępu do internetu, a nie mam czasu by przybyć do biblioteki w dany dzień, więc zamówienie muszę złożyć z opóźnieniem i czas realizacji też się przesuwają”. Następną ocenianą usługą dotyczyła realizacja zamówienia danego tytułu. W tym przypadku większość odpowiedzi była pozytywna. Podobnie oceniono czas realizacji zamówienia, chociaż zdarzały się wypowiedzi „bywa różnie”. Najwięcej niezadowolonych było z limitu wypożyczeń. Tu zdecydowanie przeważała odpowiedź, by limit zwiększyć. Oto niektóre wypowiedzi czytelników: „limit wypożyczeń jest za mały do potrzeb”, „czasem mógłby być większy”, „czas wypożyczeń mógłby być dłuższy”, „powinien być zwiększony”.

W siódmym pytaniu użytkownicy wypowiedzieli się na temat realizacji wypożyczeń międzybibliotecznych. Zdecydowana większość odpowiedziała pozytywnie. Jednak 16,95% respondentów odpowiedziało, że nie korzysta z tej usługi. Wypożyczalnia Międzybiblioteczna sprowadza z bibliotek krajowych (spoza Szczecina) materiały biblioteczne lub ich reprodukcje (kserokopie, mikrofilmy, mikrofiszki).

Kolejne pytanie dotyczyło usługi kserograficznej. Na zapytanie czy spełnia ona potrzeby, czytelnicy odpowiedzieli zasadniczo twierdząco. Niezadowolonych użytkowników było 28,26%. Część użytkowników 12,17% odpowiedziała, że nie korzysta z tej usługi. Oto niektóre wypowiedzi niezadowolonych użytkowników: „zbyt drogo”, „usługa powinna być tańsza”, „czasami długo czeka się w kolejce”, w bibliotece powinien znajdować się skaner, który ułatwiłby pracę studentom”, „jedno ksero to za mało, zwłaszcza przy dużym ruchu”.

W kolejnym pytaniu czytelnicy mogli się wypowiedzieć na temat sposobu informowania o tradycyjnych i elektronicznych zbiorach biblioteki. Oceny były następujące: informacja o tradycyjnych zbiorach zyskała 15,65% negatywnych odpowiedzi, a elektroniczna – 11,73%. Zdarzały się też wypowiedzi: „nie wiem na ten temat”, „nigdy o nich nie słyszałam”.

Strona internetowa biblioteki spełnia oczekiwania większości respondentów, odpowiedzi negatywnej udzieliło 12,6% badanych. Wśród wypowiedzi użytkowników znalazły się m.in. takie: „nie mam zdania”, „mało przejrzyste”, „czasami trudno odnaleźć pożądane opcje”, „telefony powinny być na stronie głównej od razu widoczne (czytelnia, wypożyczalnia, informacja), żeby nie trzeba było szukać”.

Ostatnie zapytanie dotyczyło oczekiwań czytelników. Na pierwszym miejscu wymieniono zakup większej liczby podręczników, następnie: zwiększenie limitu wypożyczeń, liczby stanowisk z dostępem do internetu, poszerzenie zakresu pomocy bibliotekarzy w poszukiwaniu informacji. Ostatni postulat dotyczył zwiększenia wiedzy i kompetencji pracowników. Ilustruje to poniższa tabela.

Tabela 2

Oczekiwania czytelników

Zakup większej liczby egzemplarzy	Limit wypożyczeń	Pomoc pracowników w poszukiwaniu informacji	Zwiększenie liczby stanowisk z dostępem do internetu	Zwiększenie wiedzy i kompetencji pracowników
70,43%	58,26%	51,73%	30%	21,73%

Źródło: Badania własne.

Wnioski

Czytelnicy Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego chętnie odpowiadali na zawarte w ankiecie pytania. Najwięcej odpowiedzi udzielili studenci trzeciego roku, najmniej czytelnicy kategorii inni i pracownicy naukowci. Należy zaznaczyć, że niektórzy respondenci odpowiadali bez głębszego zastanowienia, mechanicznie, zaznaczając odpowiedzi „tak”. Zgłoszono potrzebę zwiększenia informacji o zbiorach elektronicznych, tradycyjnych i zawartych w katalogu elektronicznym. Wyrażono opinie, że strona internetowa jest mało przejrzysta i że zbyt długo trzeba szukać pożądanej informacji. Podkreślić należy za-

dowolenie czytelników z kultury obsługi przede wszystkim w Czytelnii Głównej. Preferowany jest wolny dostęp do półek. Czytelnicy są zadowoleni z otrzymania zamówionej książki zarówno w Czytelnii Głównej, jak i w Wypożyczalni. Mają natomiast zastrzeżenia do limitu wypożyczeń (czytelnicy domagają się zwiększenia zakupu podręczników), czasu realizacji zamówienia, usługi kserograficznej (jest za droga i jeden kserograf na całą bibliotekę to stanowczo za mało). Większość wypowiedzi czytelników była jednak pozytywna.

ELŻBIETA TOMCZYŃSKA
Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego

Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych – projekt SBP

Kalendarium prac

W maju 2009 r. zatwierdzono Strategię Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021¹, w której zapisano Cel szczegółowy I.3 – „Inicjowanie opracowania i upowszechniania istniejących standardów w dziedzinie bibliotekarstwa”, który ma być osiągnięty w ramach zadania „Opracowanie i upowszechnianie zestawu standardów jako narzędzia do mierzenia poprawnej organizacji i działalności bibliotek”. Prace nad projektem są współfinansowane przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Cele, zakładane efekty oraz etapy realizacji projektu „Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych” zostały szczegółowo opisane w publikacjach Małgorzaty Jezierskiej² i Da-

nuty Kaczmarek³. Niniejszy tekst stanowi kalendarium dokonań zespołu pracowników różnych typów bibliotek, którego głównym celem jest wypracowanie zestawów wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych i pedagogicznych. Zależy nam na poinformowaniu czytelników „Poradnika Bibliotekarza” o toczących się pracach.

Maj 2010

1. Powołanie Zespołu ds. opracowania wskaźników funkcjonalności bibliotek publicznych i pedagogicznych uchwałą Prezydium Zarządu Głównego SBP z 31 maja 2010 r. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele różnych typów bibliotek: publicznych, pedagogicznych, akademickich oraz eksperci, a na czele staje Lidia Derfert-Wolf (współtwórczyni projektu AFBN)⁴.

¹ *Strategia SBP na lata 2010-2021*. W: *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Ogólnopolski portal bibliotekarski* [online]. [dostęp: 31.07.2012]. Dostępny w internecie: <http://www.sbp.pl/repository/SBP/ZarządGłówny/strategia2010-2021a.pdf>.

² M. Jezierska: *Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych – projekt SBP*. W: *Biuletyn EBIB* [online] 2012, nr 1 (128). [dostęp: 31.07.2012]. Dostępny w internecie: http://www.nowyebib.info/images/stories/numery/128/128_jezierska.pdf.

³ D. Kaczmarek: *Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych*. „Bibliotekarz” 2012 nr 7/8 s. 16-17.

⁴ L. Derfert-Wolf, M. Górski: *Projekt Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce (AFBN) jako narzędzia oceny efektywności i jakości działań biblioteczno-informacyjnych*. [online]. [dostęp: 31.07.2012]. Dostępny w internecie: http://eprints.rclis.org/bitstream/10760/17340/1/derfert_gorski_lodz_2008.pdf.

2. Zakup przez SBP normy ISO 11620:2008 Information and documentation – Library performance indicators.

Czerwiec 2010

Określenie celów działania na rok 2010:

- zbadanie doświadczeń innych krajów w stosowaniu wskaźników efektywności,
- tłumaczenie normy ISO 11620:2008, która będzie służyła Zespołowi do dalszych prac,
- wypracowanie wstępnego zestawu wskaźników dla bibliotek publicznych oraz założeń do opracowania wskaźników dla bibliotek pedagogicznych.

Wrzesień 2010

Seminarium „Badanie efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych” – dokonanie analizy sytuacji w zakresie badań efektywności w Polsce i na świecie.

Październik 2010

1. Określenie celów i założeń opracowania listy wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych.

2. Opracowanie roboczej wersji listy ww. wskaźników.

3. Zakończenie prac nad tłumaczeniem na język polski normy ISO 11620:2008.

Grudzień 2010

1. Opracowanie listy wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych i przekazanie materiału ekspertom.

2. Wybór bibliotek publicznych do pilotażowych badań efektywności.

3. Opracowanie zestawu danych statystycznych niezbędnych do obliczenia wskaźników.

4. Przygotowanie założeń do tworzenia zestawu wskaźników funkcjonalności dla bibliotek pedagogicznych.

Styczeń 2011

Nawiązanie kontaktów ze wskazanymi przez dyrektorów bibliotek osobami odpowiedzialnymi za testowe gromadzenie danych.

Luty 2011

Zaakceptowanie planu i harmonogramu działań Zespołu w roku 2011.

Kwiecień 2011

Seminarium i warsztaty dla instruktorów z bibliotek publicznych objętych pilotażem:

- wystąpienia członków Zespołu oraz eksperta mające na celu przybliżenie instruktorom z bibliotek testujących idei stosowania wskaźników efektywności bibliotek,
- omówienie danych statystycznych koniecznych do obliczania wskaźników, dyskusja nad proponowanymi definicjami, omówienie wątpliwości i propozycji zmian poszczególnych zapisów.

Maj 2011

Rozmowy z przedstawicielem Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (PKN) w sprawie ustanowienia polskiego tłumaczenia normy ISO 11620:2008 oraz przekazanie opracowanego w 2010 r. projektu roboczego przełożonej na język polski normy.

Czerwiec 2011

1. Przesłanie bibliotekom testującym poprawionych i uzupełnionych „Objaśnień” do „Danych statystycznych do obliczania wskaźników funkcjonalności”.

2. Podpisanie umowy pomiędzy SBP a PKN w sprawie przeprowadzenia przez Komitet formalnej procedury uzgodnienia i zatwierdzenia normy PN-ISO 11620.

Lipiec 2011

1. Podsumowanie stanu prac nad ustaleniem wykazu wskaźników dla bibliotek publicznych.

2. Przedstawienie propozycji wskaźników dla bibliotek pedagogicznych.

3. Zebranie materiałów na temat badania satysfakcji użytkowników bibliotek na świecie oraz w Polsce.

4. Rozpoczęcie prac nad standardowym kwestionariuszem ankiety do badania satysfakcji użytkowników polskich bibliotek.

Wrzesień 2011

1. Przyjęcie końcowej wersji „Zestawu wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych w Polsce”.

2. Prace nad „Zestawem wskaźników funkcjonalności dla bibliotek pedagogicznych w Polsce”.

3. Omówienie roboczego projektu standardowego kwestionariusza badania satysfakcji użytkowników bibliotek.

Grudzień 2011

1. Opracowanie specyfikacji wymagań programu komputerowego do gromadzenia, analizy i prezentacji statystyki bibliotecznej oraz wskaźników funkcjonalności.

2. Przyjęcie końcowej wersji „Zestawu wskaźników funkcjonalności dla bibliotek pedagogicznych” (po uwzględnieniu opinii eksperta).

3. Zatwierdzenie procesu gromadzenia danych w bibliotekach pedagogicznych w 2012 r.

4. Dalsze prace nad projektem standardowego kwestionariusza ankiety do badania satysfakcji użytkowników bibliotek.

Styczeń – marzec 2012

1. Nawiązanie kontaktów z osobami odpowiedzialnymi za testowe gromadzenie danych, wskazanymi przez dyrektorów bibliotek pedagogicznych.

2. Rozpoczęcie promocji rezultatów prac Zespołu w środowisku bibliotekarskim i wśród decydentów.

3. Opracowanie arkusza kalkulacyjnego do zestawienia danych statystycznych z bibliotek publicznych (wg stanu z 31.12.2011 r.) i przekazanie go bibliotekom testującym.

4. Analiza wskaźników funkcjonalności dla bibliotek publicznych prowadzących badania pilotażowe w roku 2011.

5. Ustanowienie (luty 2012) przez PKN normy PN-ISO 11620:2012 Informacja i dokumentacja – Wskaźniki funkcjonalności bibliotek.

6. Opublikowanie w portalu IFLA, w portalu sbp.pl i „Bibliotekarzu” polskiej wersji Manifestu IFLA o statystyce bibliotecznej.

Kwiecień 2012

Seminarium i warsztaty dotyczące badania efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych:

- informacje o realizacji zadań przyjętych w „Strategii SBP na lata 2010-2021” oraz wprowadzenie uczestników w tematykę prac nad badaniem efektywności bibliotek publicznych i pedagogicznych;

- przedstawienie trybu weryfikacji oraz najczęściej pojawiających się błędów w danych z formularzy statystycznych przesłanych przez biblioteki publiczne;

- konsultacje i weryfikacja definicji danych statystycznych.

Maj – czerwiec 2012

1. Porównanie danych statystycznych wymaganych przez SBP z danymi GUS (K-03 z 2011 r.) i przesłanie materiału w postaci tabeli do bibliotek testujących.

2. Opracowanie zbiorczego zestawienia danych statystycznych z bibliotek testujących (z uwzględnieniem poprawek skonsultowanych z bibliotekami).

3. Przesłanie do koordynatorów bibliotek testujących poprawionych i uzupełnionych formularzy statystycznych.

Lipiec 2012

Spotkania grupy roboczej ds. badania satysfakcji użytkowników bibliotek.

Wrzesień 2012

1. Omówienie – z udziałem eksperta – postępu prac nad kwestionariuszem badania satysfakcji użytkowników bibliotek.

2. Omówienie prac nad programem komputerowym „Aplikacja do gromadzenia, analizy i prezentacji wskaźników funkcjonalności bibliotek publicznych i pedagogicznych”.

Poza publikacjami w czasopiśmie branżowym środowiska bibliotekarskie jest na bieżąco informowane o efektach pracy Zespołu poprzez portal SBP⁵ oraz wystąpieniach na konferencjach i seminariach. Sprawozdania z prac Zespołu przedstawiane są członkom Zarządu Głównego SBP i Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

GRAŻYNA LEONOWICZ

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN
w Warszawie

ALDONA ZAWALKIEWICZ

Biblioteka Pedagogiczna
im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

⁵ Materiały z prac Zespołu dostępne są w portalu SBP: http://www.sbp.pl/sbp/realizacja_strategii_sbp.

Promowanie czytelnictwa „inaczej”

Stan czytelnictwa w Polsce zdaniem ekspertów jest bardzo zły. Biblioteka Narodowa publikująca raporty z badań czytelnictwa alarmuje, że sytuacja z roku na rok staje się coraz gorsza. Media polskie w ostatnim czasie sporo miejsca poświęciły temu problemowi. W takiej rzeczywistości na pewno warto szukać nowych sposobów na promowanie książki i czytania. Po pierwsze, aby zachęcać do lektury, pozyskiwać jej nowych fanów, ale także przywracać radość czytania tym, którzy książki odłożyli gdzieś na bok. Po drugie, aby odwrócić nurt mówienia o czytelnictwie w aspekcie niekorzystnych statystyk.

Zmiana wizerunku czytania wydaje się być jednym z kluczowych zadań animatorów XXI w. Metody stosowane od lat najwyraźniej zawodzą, skoro liczba osób czytających spada. Reakcją są próby promowania czytelnictwa „inaczej” podejmowane przez ludzi żywo zainteresowanych poprawieniem takiego stanu rzeczy. Coraz częściej w Polsce sięga się po nowatorskie rozwiązania i organizuje nietypowe przedsięwzięcia.

Jednym z przykładów nowego sposobu na promowanie jest coraz chętniej wcielany w życie czytelniczy flashmob lub happening. W Polsce prowadzi się coraz więcej tego typu akcji. Głównym ich zamysłem jest poprawianie nastawienia do czytania poprzez pokazanie książki w innym świetle, w niestandardowym miejscu, w nietypowych sytuacjach, w zaskakujący sposób.

Za przykład inicjatywy tego typu o zasięgu krajowym może posłużyć „5 minut dla książki”. Projekt ten jest realizowany przez serwisy internetowe Granice.pl, DuzeKa.pl, PrzyKominku.com przy współpracy środowisk lokalnych. Jego celem jest zwrócenie uwagi na proces czytania. Prosty zamysł akcji opiera się na namawianiu osób do wspólnego głośnego czytania. Czytelnicy zbierają się w wyznaczonym dniu o ustalonej porze w wielu miejscach w kraju i czytają przez 5 minut ten sam wybrany wcześniej fragment tekstu literackiego. Informacje na ten temat oraz relacje z przebiegu dotychczasowych edycji (np. „Czytamy pod choinką” czy „Czytamy pod chmurką”) można znaleźć na blogu www.5minutdlaksiążki.pl.

Inicjatywą o nieco innym charakterze jest łódzki „KsięgoZbiór”. Akcja ta rozpoczęta w październiku 2011 r. ma charakter cykliczny i odbywa się w Łodzi oraz regionie. Polega ona na zgromadzeniu w jednym miejscu i czasie osób publicznie czytających w ciszy przyniesione przez siebie książki. Zbiorowe oddawanie się lekturze zazwyczaj odbywa się w przestrzeni miejskiej (np. w Łodzi na ulicy Piotrkowskiej). Uczestnicy rozkładają swoje krzesła, karimaty, zajmują ławki i czytają przez około godzinę zwracając na siebie uwagę przechodniów. Więcej o „KsięgoZbiorze” można przeczytać na oficjalnej stronie www.ksiegozbior.weebly.com.

Inną ciekawą propozycją promocji czytelnictwa jest warszawska akcja miejska „Czytamy gdzie indziej”. Jest to bardziej rozbudowana formuła, w której do sięgnięcia po książki zachęcają aktorzy Teatru Ochota odczytujący intrygujące fragmenty literatury w nietypowych miejscach: u fryzjera, fotografa, w kwaciarni, sklepie, biurze itp. Każda edycja akcji polega na wyznaczeniu literackiego szlaku, którym podróżują wszyscy zainteresowani. Podczas spaceru uczestnicy poznają nowe miejsca i słuchają fragmentów książek. Więcej informacji o „Czytamy gdzie indziej” znajduje się na stronie Teatralnego Studia Koło (www.studiokolo.com).

Opisane powyżej przykłady pokazują inne niż tradycyjne podejście do promocji czytelnictwa. Dzięki stosowaniu nietypowych rozwiązań, akcje takie bardziej przykuwają uwagę i mogą przyciągać szerokie grono uczestników, a także zainteresować media. Nie da się przejść obojętnie obok dużej grupy osób czytających głośno lub w ciszy, w przestrzeni miejskiej, w parku, czy galerii handlowej. Ważne jest, że w takie przedsięwzięcia angażują się środowiska lokalne, aktywizując mieszkańców miast i gmin. Warto przyjrzeć się inicjatywom innych oraz wdrażać w życie każdy pomysł mogący poprawić wizerunek książki i czytania – być może dzięki temu kilka osób zacznie czytać lub chociażby inaczej myśleć o książce.

PAULINA MILEWSKA

organizatorka „KsięgoZbioru”, pracownik Biblioteki
Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi

VII Forum Młodych Bibliotekarzy w Łodzi – relacja z sali obrad

Właśnie rozpoczęło się VII Forum Młodych Bibliotekarzy. Pełna sala młodych i zasłuchanych ludzi to znak, że czekają nas 2 dni ciekawych wykładów, intrygujących warsztatów, pasjonujących rozmów i świetnej zabawy!

Na początku organizatorzy powitali wszystkich serdecznie i zachęcili do współtworzenia tego „święta” młodych bibliotekarzy. Następnie głos zabrała Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP, porównując bibliotekarski fach do czarów magika. Czasem potrzeba uwierzyć w niemożliwe, a wtedy nasze działania udaje się zrealizować. Pani Elżbieta podkreśliła, aby nie obawiać się śmiałych pomysłów, albowiem biblioteka to miejsce, w którym każdy przejaw kultury może zaistnieć. Zaprosiła również wszystkich już na kolejne FMB, tym razem do Olsztyna.

Przed godziną 10 ogłoszono laureata konkursu „Najlepsze Przedsięwzięcie Młodego Bibliotekarza”. Zwyciężyła Paulina Milewska, pomysłodawczyni wspaniałej akcji „Odjazdowy Bibliotekarz”, która w tym roku, w trakcie trwania Tygodnia Bibliotek, odbyła się w niemal 100 miastach! Specjalne wyróżnienie otrzymała także Justyna Przybyszewska z Biblioteki Miejskiej w Ozorkowie za aktywną działalność biblioteczną.

Niezwykłe inspirującym okazał się wykład prof. nzw. dr hab. Roberta Kozielskiego pt. „Marka w nowych czasach”. Jak głosi jedna z maksym, którą przywołał prowadzący – „przekleństwem jest żyć w ciekawych czasach”. Obecnie bombardowani jesteśmy informacjami, nowymi technologiami, nieznanymi dotąd rozwiązaniami dotyczącymi komunikacji. W tym gąszczu nie tylko ciężko jest nieraz samemu się połapać, ale tym trudniej znaleźć sposoby na dotarcie do potencjalnego klienta-czytelnika. Oferować trzeba atrakcyjne działania, literaturę w intrygujących opakowaniach, aby przyciągnąć, ale równocześnie zatrzymać czytelników w bibliotece. Jak się okazuje, większość firm zaobserwowała, że dawne strategie rozwojowe przestają mieć rację bytu. Teraz „przetrwają nie najsilniejsi, ale ci, którzy umieją się przystosować”.

Na Forum pojawił się także gość z zagranicy – swoje doświadczenia w działalności bibliotek uczelnianych przedstawiła Olena Gimos z Biblioteki Uni-

wersytetu Naukowego na Ukrainie. Po przerwie kawowej głos zabrała Bożena Jaskowska z Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego, prezentując ciekawe rozwiązania promocji biblioteki poprzez gry interaktywne, a także Monika Raczyńska z MBP Galeria Książki w Oświęcimiu, opisując dobre praktyki biblioteczne. Jak się okazuje, pracownicy Galerii Książki wiedzą co mówią (i robią!), co potwierdza m.in. I miejsce w konkursie Tydzień Bibliotek 2012.

Po obiedzie poczuliśmy się trochę rozleniwieni, szczególnie, że upał zaczął nam coraz bardziej dawać się we znaki, ale organizatorzy przewidzieli dla nas sjęstę w bardzo aktywnej formie – 2 bloki warsztatów oraz 2 bloki panelowe to w sumie 30 wykładów i zajęć praktycznych!

Mogliśmy posłuchać m.in. o wykorzystywaniu edukacji filmowej w pracy bibliotekarzy, poznać konkretne akcje promujące czytelnictwo w wybranych bibliotekach, porównać działalność biblioteczną w Polsce, Czechach czy Wielkiej Brytanii, gdzie występują podobne problemy, co zapewne wielu zaskoczyło, choć oczywiście są tam większe możliwości i wsparcie instytucji, także rządowych. Co ciekawe, angielscy bibliotekarze zorganizowali Olimpiadę kulturalną Londyn 2012, wykorzystując gotową markę do promocji swojego produktu, którym w tym wypadku była literatura i sztuka.

Na warsztatach opracowywano najlepsze metody do przygotowywania efektywnych (i efektownych) projektów kulturalnych, analizowano najlepsze techniki oraz formy biblioterapii czy też starano się znaleźć odpowiedź na pytanie, co dobrego może zrobić czytelnik – w ramach akcji „Czytelnicy czytelnikom”. Każdy uczestnik Forum mógł w tak bogatym programie z pewnością znaleźć coś dla siebie, a na wszystkich, po obfitym w merytoryczne treści dniu, czekała jeszcze uroczysta kolacja w łódzkim klubie 97. Niektórzy wybrali się jeszcze do pubu „Biblioteka”, aby obejrzeć rzeźbę bibliotekarki.

Drugi dzień Forum Młodych Bibliotekarzy przywitał nas orzeźwiający chłodem, który okazał się zbawienny po wczorajszym duszącym powietrzu. Z nową ochotą mogliśmy stawić się na kolejnych warsztatach i prelekcjach. Od godziny 9 można było wziąć udział m.in.: w wykładzie nt. biblioteki Wydziału Elek-

trycznego Politechniki Wrocławskiej, nauczyć się wykorzystywania animacji kultury jako metody pracy bibliotecznej, a także poznać ciekawe sposoby na zaadaptowanie pomysłów innych marek do promowania biblioteki. Agata Szczotka-Sarna przybliżyła nam strategię marketingowe znanych i rozpoznawalnych czasopism, stacji telewizyjnych czy organizacji, które wykorzystują często bardzo proste rozwiązania, sprawiające, że odbiorcy, nawet nieświadomie, sięgają po ich produkty i formułują skojarzenia w oparciu o ich znaki firmowe i hasła. Podstawowe pytanie, na które należy sobie odpowiedzieć, aby zbudować atrakcyjną i silną markę brzmi – Kim chcę być, a kim z pewnością być nie chcę? Określenie tych dwóch kierunków formułujących tożsamość stanowi podstawę przyszłych działań marketingowych. Oczywiście niezbędne jest również zwrócenie uwagi na emocje – większość ludzi podejmując decyzje, opiera się właśnie na nich. Wzbudzając takie, czy inne uczucia „sterujemy” widzem, czytelnikiem czy słuchaczem i wpływamy na dokonywane przez niego wybory. Jeśli trafnie dobierzemy środki, kolory czy dźwięki, odniesiemy, czasem zaskakująco nawet nas samych, sukces.

Po części stricte edukacyjnej przyszedł czas na zdrowie – część z bibliotekarzy zajęła się dogłębną analizą własnych jadłospisów. Jak się okazało, niektórzy z nas jedzą, ale nie do końca to, co powinni, jest jednak pocieszenie dla smakoszy, którzy stronią od warzyw – zawsze można poratować się keczupem (byle składał się naprawdę z pomidorów, a nie stał jedynie w ich pobliżu!)

Tymczasem w innym budynku...

W ramach panelu „Marka bibliotek publicznych” pierwsza prelegentka omówiła plan marketingowy, misję bibliotek oraz kierunki przyszłych działań. Następnie słuchacze mogli zobaczyć zmiany, jakie zaszły w ursynowskiej bibliotece – nowej marce ursynoteka.pl. Skupienie się na dwóch kolorach (żółty i brąz), nowe logo, ponad 300 imprez rocznie to tylko niektóre z niezwykłych działań składających się na metamorfozę tej placówki. Oby takich jak najwięcej! W ostatniej części przed przerwą dowiedzieliśmy się, na jakich zasadach biblioteki efektywnie współpracują z organizacjami NGO i z grupami nieformalnymi, wzbogacając własne oferty działań skierowane do lokalnych społeczności. Zdobyć można też było cenne informacje, jak pozyskiwać środki finansowe oraz jak stawać się prawdziwym centrum kultury, niezbędną instytucją na terenie gminy.

Po krótkiej przerwie przyszła pora na ostatni blok w ramach VII FMB. Na wykładzie „Współczesny bibliotekarz wśród źródeł komunikacji” prowadzący położył szczególny nacisk na osobę bibliotekarza – w końcu to gospodarz, od którego zależy jak poczuje-

my się w danym miejscu. Jak się okazuje, wciąż dla niektórych ta rola jest bardziej uciążliwa, niż sprawiająca satysfakcję – a czasem wystarczy tylko odrobina cierpliwości, zrozumienia czy lekkich uśmiechów – od razu inaczej się czujemy, a nawet z ochotą pogawędzimy, bynajmniej nie o pogodzie. Zmiana postrzegania osoby bibliotekarza nie tylko zależy od dobrej promocji biblioteki, ale przede wszystkim od otwartości jej pracowników.

Częściowo do tego tematu odwoływał się również kolejny prelegent – Krzysztof Lityński, który przywołał wspomnienia związane z bibliotecznymi szmatkami (tymi, które froterowały podłogi, by ich nie zabrudzić własnym obuwiem), niepokojąc się, iż jest to jedno z jego pierwszych biblioteczkich skojarzeń. Mnie oświadczyliście zawsze te szmatki bawiły i mam do nich niejaki sentyment, ale niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy szmatka staje się ważniejszym dobrem od czytelnika czy książki! Również ochroniarze w większych placówkach mogą nas czasem zrazić – gdy, kierowani gorącym zapalem pragniemy zwiedzić np. Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego i zderzamy się na wejściu z komentarzem – „Oglądać? Ale tu nie ma co oglądać...”. Tak o to, tym humorystycznym akcentem zakończyło się ostatnie spotkanie w ramach FMB.

Jakie wnioski można sformułować na gorąco?

Podsumowanie wygłosił dyrektor Biblioteki Politechniki Łódzkiej, Błażej Feret, ostrzegając na wstępie, że specjalizuje się raczej w czarnowidztwie... Przypomniał, że biblioteka już nie jest najważniejszym i jedynym źródłem wiedzy i pomocy naukowych. Mamy słownik, podręczniki i gotowe skrypty w internecie... Potrzebujemy więc nowych technologii, aby wejść w ten świat, dotrzeć do tych, którzy zapominają, czym jest biblioteka, albo wręcz dorastają już bez niej, nie potrzebują jej do niczego... „Wy kształtujecie przyszłość bibliotek” – apel wygłoszony przez dyrektora, wybrzmiał w sali, niosąc nadzieję, ale także obarczając odpowiedzialnością.

Przewodnicząca SBP, Elżbieta Stefańczyk, wyraziła radość, że tak wielu młodych bibliotekarzy coraz aktywniej chce działać i zmieniać biblioteki na lepsze. Pochwaliła łódzkie biblioteki za wspaniałą organizację, podziękowała serdecznie wszystkim, którzy współtworzyli VII FMB, szczególnie Barbarze Czajce, dyrektor WiMBP w Łodzi, Błażewi Feretowi oraz Joasi Stawińskiej, która włożyła mnóstwo pracy i czasu, aby dopiąć wszystko na ostatni guzik. Do zobaczenia za rok w Olsztynie!

MAŁGORZATA WOŹNIAK
Biuro ZG SBP

Józef Ignacy Kraszewski – jego portret listami malowany

*Pisma są jak owoce, na każdą porę inne
dojrzewają.*

J. I. Kraszewski

W 2012 r. przypada 200. rocznica urodzin Józefa Ignacego Kraszewskiego, autora ponad 232 powieści społecznych, obyczajowych, ludowych oraz historycznych. Ponadto mistrz pióra zajmował się malarstwem i grafiką. Malował widoki akwarelowe oraz portrety. W uzasadnieniu wyboru roku 2012 Rokiem J. I. Kraszewskiego napisano, że: „imponujący dorobek literacki Kraszewskiego wywarł trwały wpływ na kulturę i literaturę polską oraz twórczość współczesnych mu i późniejszych pokoleń Polaków”. J. I. Kraszewski jest uznawany za reformatora polskiej powieści, który zaszczylił na gruncie rodzimej literatury wzorce z dzieł realistów europejskich. Długie i burzliwe życie pisarza wystarczyłoby na kilka atrakcyjnych fabuł, podobnie jak jego niewiarygodna wprost aktywność intelektualna i artystyczna mogłaby stanowić powód do chluby paru uczonych i artystów. „Żaden z twórców polskich nie cieszył się za życia takimi dowodami uznania ze strony narodu, żaden nie uchodził za jego reprezentanta w opinii państw zaborczych” – napisał W. Danek we wnikliwym i bardzo cennym materiałowo studium biograficznym Kraszewskiego. Tak więc J. I. Kraszewski już za życia, jako znakomita postać tworząca kulturę narodową, zasłużył na specjalne uczczenie i odbierał hołdy od rodaków z wszystkich trzech zaborów, a także emigracji. Jubileusz 50-lecia twórczości pisarza był prawdziwym świętem narodowym. W szkicu poświęconym temu wydarzeniu S. Burkot podkreślił: „Hołd złożony Kraszewskiemu przez społeczeństwo polskie i polityczne podłoże jubileuszu podkreślają olbrzymie znaczenie pisarza i jego wpływ na ożywienie poczucia wspólnoty narodowej we wszystkich dzielnicach rozbiorowych. Biorąc pod uwagę fakt politycznego zainteresowania się poszczególnych państw zaborczych charakterem jubileuszu krakowskiego, stwierdzić trzeba, że samo zainteresowanie podnosiło znaczenie uciskanego narodu, podkreślano jego żywotność kulturalną”.

Warto zauważyć, że Kraszewski stał się spośród wybitnych Polaków doby zaborów pierwszą posta-



Pomnik J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej

cią uczczoną przez naród za życia. Podobnie jak w 1879 r. i po śmierci oddawano do końca doby porozbiorowej cześć artyście.

Natomiast J. Bachórz zwrócił uwagę na romantyczne aspekty losów Kraszewskiego dostrzegając, że „Była w nim – powikłana nieraz a nierzadko dramatyczna – niezgoda na stabilizację i na pakowanie z kłamstwem rzeczywistości. Brak zakorzenienia w jednym miejscu, swego rodzaju bezdomność, „smakowanie życia”, wyprzedzanie go, wieczne nienasycenie, dążenie do niezależności duchowej, los więźnia politycznego w młodości a później emigranta – wszystko to przypomina historię rówieśnych mu kontestatorów i poetów z pierwszej połowy XIX w. W głębi swej osobowości był z ich pleemienia”.

Kim był prywatnie ten wielki pisarz, społecznik, prawdziwy tytan pracy?

W zbiorach Książnicy Pomorskiej znajduje się około 540 tytułów autorstwa J. I. Kraszewskiego. Są to przede wszystkim powieści historyczne, obyczajowe, bajki, podania, opowiadania, a także dzieła zebrane, wydania obcojęzyczne, pamiętniki, rachunki, wspomnienia i interesująca nas bogata korespondencja – listy. Oprócz tego w zbiorach biblioteki Książnicy Pomorskiej możemy odnaleźć 83 tytuły dotyczące życia i twórczości Mistrza.

List pełnił w XIX w. szereg funkcji: był właściwie jedynym sposobem porozumiewania się między ludźmi – załatwiania spraw i interesów na odległość, wymiany myśli.

Tak więc epistolografia utrzymywała obraz spraw, ale i ludzi, i ich osobowość, fascynację i prawdziwe uczucia w kontaktach z innymi.

Kraszewski od najmłodszych lat pisał listy, dlatego też w nich odbija się całe jego życie. Olbrzymia korespondencja pokazuje nam pisarza w zaskakujący sposób – „prywatny”, uwikłanego w niezliczone kłopoty codzienne, trapiącego go nieustannie choroby, skomplikowane „interesa” majątkowe itp., które jednak nie zdołały unicestwić ogromnej energii duchowej fizycznie słabego człowieka o drobnej budowie ciała.

Znajdziemy w nich utrwalone znane szczegóły z biografii pisarza – uwięzienie w 1830 r. za przynależność do tajnej organizacji młodzieżowej na uniwersytecie wileńskim, studia, małżeństwo z Zofią Woroniczówną, bratanicą arcybiskupa i poety, Pawła Woronicza, liczne szczegóły z życia Kraszewskiego – ziemianina (od dzierżawy w Omelnie poprzez kolejno kupowane, sprzedawane i dziedziczone majątki: Gródka, Hubin, Kisiele), próby przeniesienia się do miasta (Żytomierz, Warszawa), emigrację polityczną po 1863 r., uwięzienie i proces o szpiegostwo, wyjście z więzienia pruskiego po wpłaceniu wysokiej kaucji. Te fakty z biografii pisarza pojawiają się w listach rodzinnych niejako mimochodem, rozprzyskują się w prawdziwym morzu różnego typu informacji, mało znanych nawet badaczom twórczości Kraszewskiego. O swych pracach literackich pisze autor powściągliwie, zdawkowo, najczęściej wymienia niektóre tylko tytuły. W listach, w historiach opowiadanych przez brata Kajetana znajduje się wiele informacji na temat np. ojca pisarza, przedstawianego jako skąpca, despotę, piniacza, szlachcica – konserwatystę, a także pojawia się istotny rys całej twórczości Kraszewskiego – rzetelność obserwacji, o czym świadczy tak opisana przez brata Kajetana historia: „Z Papą sceny miałem przy początku powieści – pękaliśmy ze śmiechu. Zaczyna się bowiem powieść tak, że nie wiadomo, czy to Kraszewski o sobie opowiada, czy to kto inny mówi o sobie. Więc zaczynam czytać głośno...”, występują nazwiska tak nam znajome, jak każdemu jego własne serce, ale razem i ubóstwo i prawie nędza rodziców, ich trud. Ojciec słucha długo, ale w końcu już mu cierpliwości zabrakło. Tfu, wariat czy co? Co on pisze? Jak to, żebym ja sam za pługiem chodził, a to błazen [...]”.

Kostyczna postać ojca zajmowała jednak w życiu pisarza szczególne miejsce: apodyktyczny charakter i twardo prowadzone rozliczenia finansowe były powodem nieustannych konfliktów. Jednakże łatwość z jaką obaj zapominali o urazach, świadczyła o żywym wzajemnym przywiązaniu. Warto podkreślić także fakt, wynikający z fragmentu listu, że obraz powieściowy był dla współczesnych tak sugestywny, realia zaś przejęte bezpośrednio z życia, że zmyślenie, fikcję literacką brano za prawdę, za kopię rzeczywistych zdarzeń i ludzi. W ten sposób listy rodzinne Kraszewskiego stają się ważnym komentarzem do jego powieści, malują środowisko, które utrzymywała w licznych utworach.

Kobiety w rodzinie Kraszewskich słynęły nie tylko z urody, przede wszystkim z dobroci, wyrozumiałości, prawdziwych zalet serca. O matce pisarza mawiali sąsiedzi, że tylko przez skromność, jako święta, „cudów nie czyni”. Więcej niż ojcu zawdzięczał pisarz swą prababce Nowomiejskiej i babce Małskiej. Listy do nich tezną prawdziwym przywiązaniem, są przypomnieniem szczęśliwego dzieciństwa, spędzonego w Romanowie, za którym zawsze tęsknił Kraszewski pisząc w listach do rodziny „...z jakim ukontentowaniem widzę już prawie Romanów i siebie wjeżdżającego na dziedzińiec, obracającego głowę w różne strony i psy wokoło się kręcące”. W innym miejscu czytamy: „Widok rodziców, wieś tak przyjemna temu, kto rok w mieście w cichej stancji przesiedział, kilka książek, pokoik mały, ryza papieru, pióro, kałamarz – na koniec praca – czekają mię na wakacjach, do których wdycham szczerze, również jak do wylania całkowitego moich myśli i planów najlaskawszym rodzicom [...] rad bym prędzej skoczyć jednym krokiem do Dołhej, na uściskanie rodziców, sióstr i braci, i krewnych i na użycie spokojnych chwil wśród osób, które na świecie pierwsze są dla mnie”.

Jak już wcześniej wspomniano, o swej twórczości literackiej w listach Kraszewski pisze niewiele, nie znaczy to jednak, że nie jest ona najistotniejszą treścią jego życia. W jednym z listów do Kajetana wyznaje: „Mój kochany astronomie i muzyku! Tyś jeszcze życia tylko ze słodkiej strony jego skosztował, nam już ono schodzi goryczą starości, chłodem piątego krzyżyka. A gdyby nie sztuka, nie praca, nie literatura, nie to co wlewa trochę żywota w obumarlą duszę, jakżeby człowiek wyżył! Nie dziwię się innym, że bez tych resursów rzucać się muszą w rozbestwienie lub zamrzeć w barłogu i brzuchu”.

I nie pomogły zachwyty ojca, który przypominał synowi, że jest pierwszym z Kraszewskich posiadaczem

jących „milion w ziemi”. Choć Kraszewski już niemal w dzieciństwie określił cel swojego życia i realizował go konsekwentnie to jednak cierpiał bardzo z powodu braku akceptacji u ojca, który w listach nie szczędził synowi ostrej i bolesnej krytyki. Kraszewski odpowiadając ojcu na list pisał tak: „Nie wyobrazi sobie Papa, jak bardzo cierpiałem, czytając jego list [...]. Wolałbym raczej pozostać w nieszczęściu, zapomniany i opuszczony, niżli czytać, że Papa płacze nad moim losem. Wiem dobrze, że kochany Papa pragnął bym obrał jakieś godne i zaszczytne stanowisko, ale dziś w obliczu Nieba, które mnie widzi, na to niebo przysięgam, że rezygnuję z jakiegokolwiek stanowiska. Mały kawałek chleba, nędzne legowisko, parę książek – wystarcza mi na całe życie i niczego więcej nie pragnę. Nie cierpię zaszczytów i wielkiego świata [...]. Jestem już w stanie myśleć o sobie i zastanawiać się wiele razy nad tym, co będę robić w życiu. Rezultatem mych namysłów było pozostać zawsze samotnym i spokojnym w domu ojcowskim, oddany studiom – oto moje jedyne upodobanie i moje jedyne szczęście. Lecz Boże! – zabrakło mi łez, gdy przeczytałem, że mój Ojciec chce zamknąć przede mną swoje drzwi [...]. Proszę o przebaczenie za śmiałość, z jaką piszę, która być może Papę obrazi, lecz moje serce, które Go kocha i czci, które tylko ból czuje, że Papę rozgniewałem, moje serce mnie wytłumaczy i ktokolwiek czuł miłość synowską, pochwali mój list. Niech mi Papa wróci swoje uczucia [...].”

Znacznie więcej miejsca, niż swojej twórczości literackiej, poświęca Kraszewski w listach muzyce, zainteresowaniom malarskim i naukowym. Uważał, że: „Wszystko, co tylko ciało upięknia, u mnie niknie przed naukami i umysłowym zasiłkiem. My żyjemy jak ślimak w skorupce, a dusza nasza i umysł jest wszystkim. Ten rok otworzył mi skarby nauki, obudził nieznaną zapal do nauki. Czuję, że im moje życie poświęcę, i że dla nich jestem stworzony. Jeżeli kto na świecie się nudzi, niech się uczy, a uzna, że jedna tylko nauka i praca umysłowa może człowieka uszczęśliwić!”. Rzucone tu wyznania Kraszewski realizował przez całe życie. Jednak pod koniec swoich dni podsumował swoje ówczesne niesystematyczne studia i rozliczne zainteresowania naukowe słowami: „Zachcianki były niezliczone, wszystko przyciągało, niechęć, rozmarzało, a ten niezmierny głód i pragnienie wiedzy szkodziły porządnemu kształceniu, wybraniu drogi pewnej. Śmiech i strach ogarnia przeglądając pozostałości z tych czasów”.

W listach do drugiego z braci Lucjana odnaleźć można drugą wielką pasję Józefa Ignacego – ma-

larstwo. Plastyka odgrywała w jego życiu równie ważną rolę, jak muzyka. Rysował i malował przez całe życie. W listach do Lucjana przekazuje fachowe uwagi i pouczenia, które z upodobaniem przyjmował także zawsze surowy ojciec.

Literatura, muzyka, malarstwo – były to pasje nie ziemianina, lecz artysty, któremu natura nie poskąpiła talentów. Dodajmy do tego niezwykłą pracowitość, upór, z jakim wdzierał się w tajniki trudnej sztuki miedziorytu, akwaforty, nowych technik w zakresie grafiki, a mieć będziemy osobowość niezwykłą, daleką od stereotypu, od przeciętności.

Życie pisarza nie poskąpiło mu losu więźnia politycznego a później emigranta, co znalazło swój bolesny wyraz w listach pisanych w ostatnich latach przed emigracją do Drezna.

W grudniu 1831 r. kiedy Kraszewskiemu groziło zesłanie na Kaukaz w liście do matki pisał tak: „Gdybym mógł pokazać choć na chwilę stan mego serca i duszy, nie można by mnie było nigdy obwiniać o obojętność lub zapomnienie. Zapomnieć Rodziców, sióstr, braci, krewnych niepodobna temu, który umie czuć, bo w nich polegają najmiłsze nam, najdroższe i najtrwalsze uczucia. Nic tak serca nie rani, jak prośba matki do syna, aby o niej nie zapomnieli. Kto zapomni o matce, ten niewart, aby o nim Pan Bóg pamiętał. Do wielu moich cierpień i choroba jeszcze przyszła. Kiedy to piszę, jestem spuchły i piersi także dość mi dokuczają. Jedyną pociechą moją są książki. Rzuciłem się teraz w drogę zupełnie suchą, marzę sobie o filozofii, śmieję się z nieszczęść, dumam, czasem płaczę, ale najwięcej czytam. Nazwałbym największym moim nieprzyjacielem tego, który by mi książki odebrał, byłoby to może więcej niż życie odebrać, bo ja tak mało życie cenię, iż się nawet nie staram go przedłużyć. Może moi bracia lepiej odwdzięczą starania i lzy rodziców, ja – ja już zginąłem dla was i dla siebie [...].”

Może to jeszcze nie ostatni list ode mnie, a może ostatni..., ale żegnam was Kochana Matko, Ojciec Babki, siostry, bracia, Joasiu, Anusiu, Lucjanie i ty mały Kaj, pamiętaj, żeś miał brata, który był nieszczęśliwy, ale nigdy występny, który zbłądził nieraz, ale nie z nałogu, który kochał cały świat, który na świecie dojrzał za prędko i zmartwił za prędko na wszystko”. Natomiast po klęsce powstania listopadowego w liście (Wilno, 26 XII 1831 r.) do ojca Józef donosił, że: „Wszakże mnie przy urodzeniu napisano na czole, że mam cierpieć, cóż mi poradzi, że będę płakał nad sobą? [...]. Jakże próżnym, jak nieszczęśliwym trzeba by było być,

żeby wówczas, kiedy kilka milionów cierpi, płakać nad sobą? [...]. Szczęśliwa przyszłość nas czeka, bo w tym życiu nie ma, nie było, nie będzie, nawet nie może być szczęścia. Kto tylko się zastanowił nad światem, Kochany Papo, ten z głębi serca o śmierć tylko Boga prosić będzie. Śmierć jest najwyższym dobrem nieszczęśliwego. Gdyby to zdanie było ciągle na myśli każdemu, wszyscy byśmy przynajmniej w nadziejach przyszłości byli „szczęśliwi”.

Po wybuchu powstania styczniowego w 1863 r. Kraszewski zaniepokojony wydarzeniami w kraju pisał do brata Kajetana: „Pisz, co się z Wami dzieje. Niepokojące wieści chodzą o jakichś poruszeniach nieszczęśliwych i nieroztropnych, że nie powiem gorzej [...]. Niech Bóg pocieszy, bo smutno doprawdy patrzeć na to nieszczęście kraju, który zapaleńcy wiodą na zgubę”. Kilka dni później Józef Ignacy donosi bratu, że jest zmuszony wyjechać do Drezna. Pełen lęku i niepokoju pisze: „Na Opatrzność Boską się zdaję [...]. Zrób co możesz, abyś moje konie sprzedał i o Zofii trochę pamiętał. Niech Bóg ten nieszczęśliwy kraj nasz od klęsk nieobrachowanych ratuje. W moim sercu smutno jak w grobie, patrząc na nieszczęście, na które się nie może poradzić”.

Listy do rodziny na emigracji 1863-1886

Listy te stanowią odrębną całość ze względu na sytuację osobistą pisarza. Były pisane przez emigranta politycznego, który mimo wielokrotnych starań nie uzyskał nigdy zgody na odwiedzenie Warszawy i najbliższej rodziny. Znaczna ich część wysyłana była z Drezna, stałego miejsca pobytu pisarza, a pod koniec życia z San Remo, gdzie przeniósł się po uzyskaniu urlopu zdrowotnego z pruskiego więzienia. W całości listy emigracyjne są podobne do poprzednich, odnotowane w nich zostały wydarzenia życia codziennego, kłopoty materialne, z którymi borykał się pisarz przez całe życie, ciągłe zmiany mieszkań w Dreźnie, coraz częstsze choroby, konieczne wyjazdy dla poratowania zdrowia itd. Narastającemu poczuciu osamotnienia przeciwstawił pisarz swe dawne pasje artystyczne w zakresie plastyki, muzyki, archeologii, zbierania rzadkich druków i cennych rękopisów. Wśród tych, zjawyły się również nowe – edytorstwo, założenie i prowadzenie własnej drukarni.

Jednak listy z okresu emigracyjnego są równocześnie inne ze względu na zmianę kręgu adresatów. Zmarli rodzice pisarza. Rodzina najbliższa Kraszewskiego uległa rozproszeniu.

Zbiór korespondencji Kraszewskiego jest swoistym „dziennikiem życia” pisarza. Czysto ludzkim zapisem dążeń i rozczarowań, uwikłań w historię, politykę, w codziennność. Odnaleźć w nich można utrwalone niepokoje egzystencjalne, lęk przed starością i śmiercią, przed niepewnym jutrem emigracyjnego żywota, przed prześladowającą pisarza wizją śmierci w przytułku dla ubogich. To niewątpliwie skutki ciężkiej i dokuczliwej samotności, o której czytamy w listach: „Niczym tu uzyskany chwilowo spokój osobisty, chyba wyrzutem, gdy się tam zostawiło Ojca, braci, żonę, dzieci, a na ostatek tysiące braci, tysiące matek. To nie do opisania [...]. Jakby na przekorę temu udręczeniu, tu cisza głęboka, spokój, ja sam i życie dziwnie jednostajne prowadzę, z przyszłością nieodgadnioną na karku, jakby z kamieniem na szyi [...]. W jakim niepokoju o Was, o Ojca, o Kajetana jestem, wystawić nie mogę. Jeszcze dzień, jak dzień, ale przyjdzie noc na te pokoiki, których ja sam; i sny, i marzenia, i przewidzenia – zasnąć straszno”. Nie ma się co dziwić, że ratował się przed lękami i samotnością licznymi podróżami i morderczą wręcz pracą: „Żyję całkiem jak prawdziwy literat, który nie ma ani minuty do stracenia, by przejść do potomności – od rana do wieczora zamknięty w mej pracowni, otoczony książkami wszelkich rodzajów, piszę bez ustanku, czytam, pracuję bez wytchnienia, co sprawia, że każdego wieczora głowa mnie boli, jakby chciała popękać w kawalki”.

Natomiast w liście do brata Kajetana w lipcu 1874 r. Kraszewski pisał: „Z nowin Ci donoszę, że wczoraj skończyłem lat 62, zacząłem 63. Lata teraz lecą tak, że się nie mogę opatrzyć, połapać z nimi. Rówieśników moich wielu poszło spać, chodzę z tą ideą ciągle. Niby zdrow, jestem inny, osłabiony, męczę się łatwo, najmniejsza rzecz szkodzi, słowem: „Smutno mi Boże!”. Nawet ta praca, co mi życie słodziła, ciężarem się staje. Po co? Aby nikt nie zrozumiał lub nikt nie czytał i nie odczuł, aby osądzono fałszywie i sponiewierano?”.

Dziwnie układały się koleje życia pisarza: urodził się w hotelu i umierał w hotelu, w młodości siedział w więzieniu za udział w „spisku” i na starość wypadło mu odbywać karę więzienia. Te przypadkowe wydarzenia, wyznaczają, być może nie tylko los indywidualny – są częścią losu zbiorowego Polaków w XIX w. W korowodzie zdarzeń ważnych i błahych, utrwalonych w listach, wiek ten nabiera realnych rysów. Nie był on ani tak barwny, ani tak niezwykły, jak się nam dzisiaj wydaje. Ludzie XIX w., jak dziś sądzimy, mieli nadzieję – wierzyli w postęp cywilizacyjny i społeczny, w doskonalenie się człowieka i społeczeństw. Kra-

szewski wierzył w „wieczną przemianę”, ale jego odpowiedź na pytanie – dokąd wszystko zmierza? – nie była optymistyczna: „Wszystko to kiedyś – pisał w liście z 17 X 1881 r. – pójdzie z dymem, rozproszy się i zginie. Tak bywało, jest i będzie na świecie. Stosunki się zmieniają, nic stałego nie ma, [...] teraz proletariąt, po proletariacie przyjdą wibriozy, robaki, meszki itp.”.

„Z listów do Lenartowicza odczytujemy [...] dzieje jedynej chyba, prawdziwej przyjaźni w życiu pisarza”. Jarosław Iwaszkiewicz odczytując te listy w napisanym szkicu pt. *Nędze starości* stwierdza: „Wylania się z tych listów los tak nam znajomy, tak dotkliwy i tak nieunikniony, los starzenia się. Starzeje się pisarz, starzeją się jego metody pisarskie, przychodzi rzecz nieunikniona: niezrozumienie nowego pokolenia, wyobcowanie we własnym środowisku i konieczna samotność: [...]. Żałośni, smutni, zabawni i rozczulający jawią się naszym oczom ci dziadkowie”. Sam Lenartowicz w kwietniu 1886 r. pisał do J. I. Kraszewskiego: „Starzy jesteśmy i już nam grób należy, konamy i umrzeć nie możemy, smutno, smutno, po milion razy smutno”.

Jednak korespondencja Kraszewskiego z Lenartowiczem to nie tylko narzekania staruszków, lecz przede wszystkim żywa, pełna temperamentu rozmowa przyjaciół, którzy są ciągle sobie potrzebni zarówno w interesach, jak i w wymianie myśli, plotek czy anegdot. „Żyj, Gwiazdo nasza, a świeć nam do końca, a pokrzepiaj, pocieszaj, oświecaj” – pisze Lenartowicz w życzeniach imienninowych do „Najczcigodniejszego Pana Józefa Dobrodzieja”.

Spod pióra Lenartowicza wyszło co najmniej kilka znakomych ocen „fenomenu” Kraszewskiego jak choćby ta: „Kraszewskiego podziwiam fenomen od czasu jak ludzie piszą. Jemu by trzeba monument wystawić na Kordylierach z napisem:

Ten cały świat przepisał. Niemców w kozi róg zapędził, wszystkich protokółistów austriackich i wszystkich pisców po całym świecie szrajbujących. Wściekle mурowany człowiek, on jeszcze będzie pisał z jakie pół wieku, niech pisze”.

W 1883 r. cztery lata przed śmiercią Kraszewski pisał do przyjaciela: „Życie stało się nie do wytrzymania dla nas starych, bo myśmy płynęli do brzegów Citta du Soleil. Na końcu naszego życia widzimy, że brzegi zamiast zbliżać się zostają zawsze tak daleko, jak w dniu naszego odjazdu”.

Kraszewski zmarł w Genewie 19 marca 1887 r. Jego ciało sprowadzono do Polski i pochowano w «Krypcie Zasłużonych» na Skałce w Krakowie, gdzie spoczywa do dnia dzisiejszego obok Jana Długosza, Adama Asnyka, Stanisława Wyspiańskiego i innych wielkich synów naszego narodu.

Podsumowując te rozważania warto podkreślić, że w listach obok niezliczonych prywatnych szczegółów do biografii pisarza jest kawał historii polskiego ziemiaństwa, polskich obyczajów. Nie tylko nasza historia w jej ważnych, wielkich i tragicznych powikłaniach, ale powszedniość, codzienność, jawi się jak wielobarwna mozaika. Nie brakuje w niej rysów poważnych, tragicznych. Możemy na ich podstawie rekonstruować ową codzienność, odtworzyć sposoby myślenia i przeżywania ludzi XIX w., poznać ich powszedni język.

Listy przybliżyły nam Kraszewskiego jako człowieka, ale także jako twórcę powieści o przeszłości, a także o jego współczesności, której był tak doskonałym obserwatorem i dokumentalistą.

BOŻENA PILCZUK
Książnica Pomorska w Szczecinie

WW – wiadomości, wydarzenia

10-lecie Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego Biblioteki Śląskiej

Dział Integracyjno-Biblioterapeutyczny Biblioteki Śląskiej działa na rzecz wyrównywania szans w dostępie do informacji i kultury czytelników o specjalnych potrzebach, organizując warsztaty, spotkania integracyjne oraz wystawy artystów niepełnosprawnych pracownicy Działu współpracują z wieloma instytucjami, których celem jest pomoc osobom wykluczonym społecznie. Pracownicy Działu prowadzą, m.in. warsztaty dla osób niepełnosprawnych, seniorów, a także dla więźniów osadzonych w Areszcie Śledczym w Katowicach.

Z okazji dziesiątej rocznicy powstania Działu zorganizowano w dniach 26-27.10.2012 r. jubileuszową konferencję pt. „Czytelnik o specjalnych potrzebach w terapeutycznej przestrzeni bibliotek”.

W gąszczu książek dla przedszkolaka

Ukazujący się zaledwie w rocznym odstępie czasu kolejny poradnik tym razem o książkach dla przedszkolaków autorstwa Grażyny Lewandowicz-Nosal jest świadectwem dynamicznie rozwijającej się serii SBP „Biblioteki – Dzieci – Młodzież”, ale nie tylko. Pokazuje z jaką uwagą, pietyzmem i znanstwem traktuje zagadnienie książek i ich odbioru przez najmłodszych sama autorka. Publikacji dotychczas wydanych i tych, które pojawiają się na rynku wydawniczym nie może zabraknąć praktycznie w każdej bibliotece publicznej, a w szczególności w filiach i oddziałach dla dzieci.

Jest to „niezbędnik” rozpoczynający się od charakterystyki zainteresowań czytelniczych przedszkolaków, bądź to otwartych na nowe teksty, bądź jak przemyślnie nazywa to autorka, powracających do lektur „dzieciństwa”. W tym kontekście jakże cenna staje się informacja, iż podstawa programu wychowania przedszkolnego nie przewiduje edukacji literackiej, czytelniczej ani medialnej. (s. 15). Autorka daje jasny sygnał, że ten obowiązek spoczywa w tej sytuacji na rodzicach. W tym miejscu należy też uczulić bibliotekarzy, by włączyli się do akcji współpracując w tym zakresie z przedszkolami.

Prezentując repertuar czytelniczy przedszkolaków, autorka czyni to w sposób niemal aptekarski. Omawia każdy tytuł, podaje informacje o autorze, o liczbie wydań, podkreślając te najnowsze. Wymieniając nagrody, które zdobyła książka, wskazuje tym samym jej miejsce w czytelniczym rankingu.

Rozważania o klasykach literatury dziecięcej, ich obecności i nieobecności w najbliższym otoczeniu przedszkolaka, uzmysłowią bibliotekarzom, że z rozumą, ale „bez sentymentów” należy przeprowadzać selekcję w bibliotekach dziecięcych i jak trudno jest zdobyć niektóre tytuły np. w celach popularyzatorskich, czego doświadczyłam na własnej skórze. Tym bardziej trzeba docenić propozycję badaczki, by tworzyć różnego rodzaju biblioteczne półki „ze starociami”. Z pozycji rodzica radzi, by do klasyki włączyć tytuły, które znajdziemy przeglądając półki z książkami naszego dzieciństwa.

Trudno wyobrazić sobie współczesnego przedszkolaka, który nie znałby klasycznych baśni. O ich roli zapisano już wiele kartek. Grażyna Lewan-

dowicz-Nosal wymienia ich całą listę, zwracając uwagę na istnienie w literaturze dla dzieci „niebaśni – antybaśni”, czyli znanych baśni opowiedzianych na nowo przez współczesnych autorów (G. Lange i J. Olech). Wprowadza też termin „masakra baśni”. Pojęcie znane nam z codziennego życia, używane dla określenia spustoszenia, ruiny czegoś. „Masakra baśni” w jej ujęciu oznacza baśnie, które w stosunku do pierwowzoru pozbawione zostały wszelkich wartości, sensu i logiki. Wymieniając przykłady „zmasakrowanych baśni”, uczuła wszystkich zajmujących się edukacją czytelniczą dzieci, by do takich baśni podchodzić z dystansem.

Doskonałym uzupełnieniem baśni (tych nie zmasakrowanych) są legendy. Tu autorka ma dla odbiorców ważną wskazówkę. Zachęca do czytania naszym przedszkolakom legend o początkach państwowości polskiej, będących początkiem edukacji patriotycznej. Wskazuje, jak ważne miejsce w tym dziale zajmują pisarze tacy jak Kornel Makuszyński czy Eliza Piotrowska. Szukajmy więc tych legend dla naszych pociech.

Wśród Biblii i literatury religijnej dla przedszkolaków (i nie tylko) autorka porusza się z prawdziwym profesjonalizmem. Nie powinno to dziwić, wszak pisząc *Adaptacje Biblii dla dzieci w XX w.* zagadnienie to zgłębiła dokładnie. Zatem z pełnym zaufaniem można korzystać z jej propozycji. Cieszy fakt, iż dostrzegła krakowską pisarkę Ewę Stadtmüller, której dorobek w omawianej dziedzinie jest znaczny i ciągle się wzbogaca o nowe tytuły.

Na kolejnych stronach omawianej publikacji badaczka utwierdza użytkowników w przekonaniu, iż poezja nie jest gatunkiem, za którym przepadają dzieci. Omawiając poezję „z górnej półki”, poleca *Opowieść* Joanny Papuzińskiej z niekonwencjonalnymi ilustracjami Stasysa Eidrigevičiusa. I zaraz dla kontrastu proponuje zbiorki wierszy „przekręcałskich” (*Rozwesołki; Król na wagarach*), które są niewyczerpanym źródłem pomysłów do zabaw literackich i poznawczych (*Kapelusze*). Warto, by bibliotekarze korzystali z tych propozycji podczas zajęć z przedszkolakami. W rozważaniach o poezji ocenia i poleca wiersze mistrzyni Małgorzaty Strzałkowskiej i Agnieszki Frączek – zwłaszcza jej odświeżone wyliczanki. Wiele miejsca poświęca



Dorocie Gellner, potwierdzając jej niekwestionowaną pozycję „królowej poezji przedszkolnej”.

Ważne jest też dostrzeżenie przez autorkę zjawisk i osób towarzyszących przedszkolakowi w codziennym życiu. Swą wiedzę i spostrzeżenia w tym zakresie przekazuje odbiorcom niniejszej publikacji, odsyłając do „Kacperiady” i całego cyklu o Basi, który ma szansę wejść do kanonu lektur dla przedszkolaków. Warto wykorzystać wszystkie rady Grażyny Lewandowicz-Nosal i Zofii Staneckiej i stosować je w codziennym życiu przedszkolaka.

Kolejne rozdziały pokazują 4-6 latka z dziadkami, w przedszkolu i szkole. Tytuły proponowane milusińskim pozwolą „oswoić strach i zaspokoić ciekawość” (s. 88). Oswajanie strachu przed pójściem do przedszkola, a później do szkoły odgrywa bardzo ważną rolę w rozwoju psychicznym i emocjonalnym dzieci. Autorka zna to z własnych doświadczeń, zatem książki proponowane do tego celu warto są wykorzystania.

Pisząc o zwierzętach będących marzeniem każdego prawie dziecka, sugeruje by zamiast konkretnego zwierzątka kupić przedszkolakowi książki o nich. Tytuły, które poleca opisują różne przygody z udziałem zwierząt, a także stanowią cenne źródło informacji o ich hodowli, wymaganiach i są kolejnym etapem poznawania przyrody i otaczającego świata. Prym wiedzie w tej tematyce Barbara Gawryluk i jej cykl o Kaktusie oraz przyrodnicze opowiadania o świstaku Gwizdku. Stwierdzenie, iż „temat zwierzęcy jest nieustannie eksploatowany i odświeżany” jest jak najbardziej słuszne. Ostatnio ukazał się ciekawy i barwny zbiorek wierszy o rasach czworonożnych przyjaciół autorstwa Ewy Stadtmüller *Różne rasy – same Asy*, który znakomicie wpisuje się

w „psi” temat interesujący przedszkolaków. Książki edukacyjne są przedmiotem rozważań w rozdziale 8. Ich lista jest bardzo długa, bo w tym obszarze wiele się ukazuje. Począwszy od geografii popularyzowanej przez G. Kaspepkę, poprzez tematykę „architektoniczną” reprezentowaną przez Mizielińskich i ich książkę *D.O.M.E.K.*, aż po matematykę, zagadki i naukę alfabetu.

W omawianej publikacji znalazło się miejsce na prezentowanie książek dotyczących trudnych tematów: choroby, śmierci, sieroctwa i adopcji. Wnikliwej analizie poddane są tytuły mówiące „skąd się biorą dzieci”. Wszystkie uwagi są tak trafne i szczegółowe, że stanowią bezcenne wskazówki dla rodziców, także dziadków, którzy coraz częściej bywają opiekunami i wychowawcami wnuków i często poszukują odpowiednich książek.

W propozycjach lekturowych przedszkolaków nie brakuje tytułów mających za zadanie odpowiadać na często stawiane sobie przez dzieci pytania: kim będę?, kim chciałbym być itp. W plejadzie na czoło wysuwają się zarówno te najstarsze – *Jak Wojtek został strażakiem* poprzez utwory Gellnerowej przedstawiającej mało popularne zawody, aż do mistrza Beręsewicza – *Zawodowcy*, a także Renaty Piątkowskiej – *A może będzie właśnie tak*. Wymienione pozycje są niezwykle przydatne niektórym bibliotekom w działaniach, które można nazwać „poradnictwem zawodowym dla najmłodszych”. Jako przykład może służyć Oświęcimska Galeria Książki, prowadząca cykl „MAMO, TATO, CHCĘ ZOSTAĆ...”.

Warto skorzystać z oceny książek dla przedszkolaków dotyczących niedawnej historii Polski, a w szczególności; *Asiumi* Joanny Papuzińskiej, *Czy wojna jest dla dziewczyn?* Pawła Beręsewicza, *Zakłęcie na W* Michała Rusinka. Dla większości czytelników najwyższe oceny dwóch pierwszych tytułów są oczywiste, natomiast *Zakłęcie na W* nie cieszy się tak wysokimi notowaniami, na co autorka zwraca uwagę potencjalnym odbiorcom.

Lewandowicz-Nosal wspomina o produkcie totalnym, którego do „życia powołał” Michał Zając, a obecnym w życiu współczesnych przedszkolaków. Warto dodać, iż najnowszym Produktem Totalnym są AUTA. Na polskim rynku ów produkt jest dziełem Wydawnictwa Egmont. Za jego sprawą pojawiły się książki, czasopisma i płyty CD. Są już audiobooki, puzzle, naklejki, klocki Lego i Duplo, z których głównie chłopcy składają Złomki, Zygzaki, Mc Queeny, Sally i inne modele. Masowo produkowana jest odzież z autami, kubki, talerze i miski.

Omawiany poradnik pisany z dwóch perspektyw: osoby, która zawodowo zajmuje się książką dziecięcą oraz rodzica, sprawia, iż jest doskonałą książką fachową dla bibliotekarzy, nauczycieli i wychowawców, a także lekturą dla rodziców, o czym sama się przekonałam. Młode mamy z mojego otoczenia, które przeczytały „jednym tchem” omawianą publikację nie kryły zadowolenia, iż tyle cennych informacji, rad, wskazówek znalazły w niej dla siebie. Nie szczędziły pochwał dla wykazu literatury zamieszczonej po każdym

rozdziale, który ewidentnie pomaga poruszać się w gąszczu książek adresowanych do przedszkolaków.

Rozdział kończący poradnik jest doskonałym źródłem informacji głównie dla bibliotekarzy, którzy chcą się rozwijać, uzupełniać swoją wiedzę, być kreatywnym i budować swój warsztat metodyczny.

STANISŁAWA NIEDZIELA
MBP w Oświęcimiu

Poznajemy nowe wydawnictwa!

Wydawnictwo „Marpress” z Gdańska

Licząc od rozpoczęcia działalności (1991), należy do grupy najstarszych oficyn wydawniczych, powstałych po przemianach społecznych i gospodarczych 1989 r. Dlatego też tytuł cyklu o nowych wydawnictwach można w tym przypadku uznać za umowy. Wydawnictwo funkcjonuje jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pierwszy rok działalności rozpoczęto tradycyjnie, czyli przez skorzystanie z dorobku pisarskiego niezmiernie płodnego i popularnego przed 1989 r. pisarza marynisty Stanisława Goszczurnego. Nakładem „Marpressu” ukazało się wówczas szóste wydanie powieści *Mewy*. Dodajmy, że wcześniej najwięcej książek tego pisarza ukazało się nakładem państwowego Wydawnictwa Morskiego. Wykorzystano również autora opowieści podróżniczych, geograficznych i publicysty Lecha Z. Niekrasza. W 1991 r. początkująca oficyna wydała publicystykę historyczną autora *Czerwone i brunatne*, w której to książce zestawiono sylwetki przywódców nazizmu i komunizmu. Jeśli dodamy do tego książkę o hafciarstwie i opracowaną historycznie przez Edwina Rosenkranza *Konstytucję Narodową z dnia 3 maja 1791 r.*, to można powiedzieć, że wyznaczone zostały wstępne cele wydawnicze na dalsze lata. Niebawem dołączy do wspomnianych książek tematyka historyczna, związana głównie z regionem Pomorza – od Piastów, przez Krzyżaków aż do dramatycznych wydarzeń z września 1939 r. Przypomnijmy, że za symboliczny początek

drugiej wojny światowej uważa się bombardowanie przez niemiecki pancernik Schleswig-Holstein gdańskiego półwyspu Westerplatte, gdzie znajdowała się polska składnica tranzytowa, osłaniana przez kompanię wartowniczą pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego.

Tematyka regionalna (i historyczna) będzie dominować przez następne lata, czego dowód znajdziemy chociażby w stosowanym dla celów handlowych podziale oferty wydawniczej. *Gdańska kolekcja 1000-lecia* wystartowała ok. 1996 r., wydano w niej ok. 25 tytułów, dominujący autorzy to Andrzej Januszajtis i Jerzy Samp. Ich uwaga koncentruje się na architekturze i legendach starego Gdańska. W serii ukazały się także opracowania (również w tłumaczeniach na niemiecki i angielski) o polskich obrońcach Westerplatte autorstwa Stanisławy Górnikiewicz-Kurowskiej oraz wznowienia poczytnych wspomnień Brunona Zwarry *Wspomnienia gdańskiego bówki*. Bówka dla gdańszczan to taki cwaniak i włóczęga, jak warszawski antek, lwowski batiar lub paryski gawrosz.

Poza serią wydawanych jest wiele tytułów nawiązujących do przeszłości, bardzo intensywnie jest eksploatowana tematyka drugiej wojny światowej. Opracowania i informatory w tym przypadku wykraczające poza kwestie regionu pomorskiego. Są to wspomnienia byłych wojskowych, przesiedleńców z kresów wschodnich przedwojennej Rzeczy-

pospolitej – późniejszych mieszkańców Gdańska i Wybrzeża. Wyrazem częściowego zaspokojenia tęsknoty za utraconą małą ojczyzną są wydane w 2000 r. czteroczęściowe reprinty *Map Wileńszczyzny*. Oryginały pochodzą z 1937 r. i prezentują w kolorach poszczególne powiaty, a teksty zaznajamiają czytelnika z dziejami i zwyczajami Polaków, żyjących na Wileńszczyźnie. W tematykę wysiedleń Polaków z tych ziem przez Rosjan wprowadza m.in. opracowanie Stanisława Rymaszewskiego *Wykarczowani zza Buga* (2004). Wydano także biografie polskich jeńców z Koziełska, Ostaszkowa i Starobielska, pomordowanych w Katyniu przez NKWD. Książka *Ocaleni z niepamięci* powstała na podstawie relacji rodzin działających w gdańskim Stowarzyszeniu Rodzina Katyńska. Stanisław Rymaszewski jest także autorem publikacji *W obronie zaginionych syberyjskich krzyży* – próbie statystycznego podsumowania ofiar Polaków zamieszkałych na wschodzie kraju i wysiedlanych przez Rosjan w latach 1939-1945.

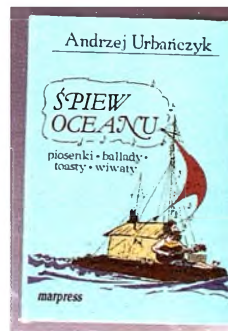
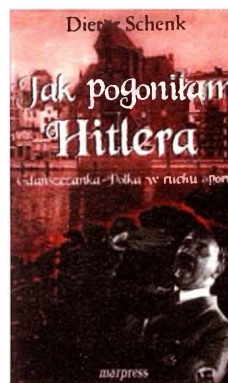
Marynistyka to dział piśmiennictwa, który łączy w sobie zarówno faktografię, jak i literaturę piękną, w tym prozę i poezję. Wspomniałem wcześniej o Stanisławie Goszczumym, który jest autorem prozy o tematyce marynistycznej. Natomiast ta tematyka wręcz zachęca autorów książek faktograficznych do postępowania, które jeszcze Goethe określił jako „zmyślenie i prawda”. Nie jest niczym dziwnym, że kontakt z wielką wodą, dalekie podróże morskie i łączące się z tym poznananie innej rzeczywistości kulturowej i przyrody – że to wszystko można udadnie łączyć i fabularyzować. Marpress wykorzystuje takie piśmiennictwo, z czego wyrastają książki pisane przez podróżników, żeglarzy, historyków, jak i prozaików oraz poetów. Posłużmy się przykładami. Oto Brunon Zwarra, gdańszczanin, więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, zaczął pisać po pięćdziesiątce, rozmiłowany w Gdańsku dokumentalista, pamiętnikarz i prozaik. Drugi przykład – Andrzej Urbańczyk, rocznik 1936, z wykształcenia chemik, znany żeglarz i podróżnik, kapitan żegluga wielkiej, autor kilkunastu książek, w Marpressie wydał m.in. relację o swoim wyczynie żeglarskim – przepłynięcie na tratwie z Łeby do Szwecji (powtórzył ten rejs po upływie pół wieku). W gdańskiej oficynie ukazał się także jego alfabet, prezentujący sylwetki napotykanych po drodze (lub po wodzie) ludzi. Wydał jeszcze zbiór piosenek żeglarskich, do których skomponował muzykę. Te książki to *Śpiew oceanu, piosenki, ballady, toasty i wivaty* oraz opowiadania marynistyczne *Kilwater życia*.

Wydawnictwo Marpress jest także przystanią dla doświadczonych i początkujących prozaików i poetów, związanych emocjonalnie i miejscem zamieszkania z Wybrzeżem. Jacek Dehnel debiutował w Marpressie *Kolekcją* w 1999 r.; za ten zbiór otrzymał nagrodę konkursu literackiego miasta Gdańska '98 i stąd wypłynął na krajowe wody prozatorskie.

Znajdzie się też coś dla zainteresowanych bibliotekami: *Katalog rękopisów Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk* oraz Marka Andrzejewskiego *Biblioteki w przedwojennym Gdańsku*.

Nieliczne tłumaczenia z języków obcych pochodzą głównie z niemieckiego, ale ukazał się też przekład opowiadania rosyjskiego pieśniarza i aktora Włodzimierza Wysockiego *Opowieść o dziewczynkach*. W ofercie Marpressu znalazła się też powieść islandzkiego autora Einara Kársona *Wyspa diabła*. W 1993 r. ukazało się dwujęzyczne (niemieckie i polskie) zbiorowe opracowanie zatytułowane *Oskar-Tulla-Mahlke ... śladami Gdańskich bohaterów Güntera Grassa* przygotowane przez zespół autorów niemieckich. Równoległe po polsku i niemiecku wydano w 1994 r. antologię pamiętników polskich i niemieckich z okresu hitlerizmu i drugiej wojny światowej *Gdańsk = Danzig: rozmowy 50 lat później (Gespräche nach 50 Jahren)*. Tym kwestiom poświęcone jest także tłumaczenie z niemieckiego książki Gregora Müllera *Czasy dobre, złe, najgorsze. Rozmowy z polonią gdańską* w przekładzie Hanny Babickiej.

Później, bo w 2006 r. ukazało się tłumaczenie z niemieckiego książki Dietera Schenka *Jak pogoniłam Hitlera*. To rzecz o polskiej gdańszczance, działającej w antyhitlerowskim ruchu oporu.



W języku niemieckim wydano również materiały kolokwium naukowego, które odbyło się na Uniwersytecie Gdańskim w grudniu 1993 r. o współpracy miast hanzeatyckich: Bremy i Gdańska (*Zwei Hanseatische Städte Bremen und Danzig im Laufe der Jahrhunderte*) pod redakcją naukową Andrzeja Grotha, a w 2000 r. materiały z podobnego seminarium na temat życia codziennego tych miast w starożytności.

W odniesieniu do periodyków Marpress próbował kontynuować wydawanie „Komunikatów Instytutu Bałtyckiego” przygotowywanych wraz z Wydziałem Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego oraz rocznika „Kalendarz Gdański” wraz z Towarzystwem Przyjaciół Gdańska. W nowej rzeczywistości ekonomicznej kontynuowanie edycji periodycznych nie miało większych szans.

Do chwili obecnej ukazało się 408 tytułów książkowych w nakładzie ok. 500 tys. egz. W „Prze-

wodniku Bibliograficznym” Biblioteki Narodowej jest zarejestrowanych 168 tytułów wydawnictwa, a w katalogu Biblioteki Narodowej – 237. Znowu muszę napisać, że nie wszystkie tytuły wydawcy dotarły do wybranych bibliotek w ramach przepisów o egzemplarzu obowiązkowym.

Średnio w ciągu każdego roku wydawano 23 tytuły. Roczne obroty w ostatnich latach miały wartość około 150 tys. zł. Firma zatrudnia 3 osoby w ramach umów cywilnoprawnych a na podstawie umowy o pracę zatrudnienie wynosi 2,5 etatu.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na to, że nazwa Marpress powtarza się w kraju kilkakrotnie i warto pamiętać, że pisałem o wydawnictwie, którego adres zamieszczam poniżej.

Wydawnictwo „Marpress” Sp. z o.o.
www.marpress.pl; e-mail: red@marpress.x.pl

BOGDAN KLUKOWSKI

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!



Alicja Ungeheuer-Gołąb: Literackie inspiracje w rozwoju przedszkolaka. Warszawa: Wydaw. SBP, 2012 s. 156. <Biblioteki. Dzieci. Młodzież>. 5.

Kolejna książka Alicji Ungeheuer-Gołąb jest kontynuacją pierwszego tomu poświęconego kontaktom z literaturą najmłodszych dzieci. Dotyczy problemów czytelniczych dzieci między 4 a 6 rokiem życia. Dziecko w tym okresie poznaje literaturę poprzez dorosłego pośrednika, a sposoby jego pracy z utworem literackim i dziećmi w wieku czterech, pięciu czy sześciu lat są zbliżone. Mały czytelnik odbiera literaturę emocjonalnie jako rodzaj zabawy. To do rodziców/opiekunów należy przekazywanie dzieciom poprzez literackie słowo ważnych potrzeb emocjonalnych, intelektualnych i społecznych. Niniejsza książka składa się z czterech podstawowych rozdziałów: Dziecko w wieku przedszkolnym i literatura; Literatura, która prowadzi; Dziecko wśród słów i obrazów; Wspólna lektura. W pierwszym rozdziale autorka omawia rozwój psychofizyczny dziecka w wieku przedszkolnym oraz formy jego aktywności, drugi – dotyczy literatury adresowanej do najmłodszego czytelnika ze wskazaniem, które pozycje są wartościowe i odpowiednie dla danego okresu życia dziecka. Obszar utworów dla dzieci jest różnorodny i wciąż niedostatecznie sklasyfikowany; Trzecia część to sfera słów i obrazów skierowanych do dzieci, czyli poezja, a zwłaszcza jej różnorodność i funkcje – od kołysanek, wylizanek, prowokanek, do bajeczek, książek dydaktycznych (XIX-wiecznych) po poezję kreacyjną. Autorka podejmuje również tematy trudne, coraz częściej poruszane w książkach dla dzieci jak: śmierć, sacrum (religia), ciało. W kolejnych podrozdziałach autorka zajmuje się baśnią i jej rolą w rozwoju dziecka, prąteatrem, zabawą w teatr. Ostatni rozdział dotyczy zagadnień związanych ze wspólną lekturą: wyborem właściwej konwencji utworu, ich analizą z punktu widzenia potrzeb dziecka w danym okresie życia, poznawaniem literatury w formie różnorodnych form i metod pracy w przedszkolu, którego celem jest inicjowanie i rozwijanie kontaktów dziecka z literaturą. Ważnym elementem pracy jest kanon lektur dla przedszkolaka, który obejmuje literaturę dla całej grupy wiekowej okresu przedszkolnego (w układzie alfabetycznym), a także przykłady zabaw z dzieckiem inspirowanych utworami poetyckimi. Dzięki tej interesującej książce czytelnik (rodzice, bibliotekarze, wychowawcy przedszkolni) pozna różnorodność literatury dla dziecka w wieku przedszkolnym, jej wartości merytoryczne, tak aby móc zaspokoić jego emocjonalne, intelektualne i społeczne potrzeby.

Mirosława Dobrowolska: Seniorzy w bibliotekach publicznych. Warszawa: Wydaw. SBP, 2012 – 104 s. <Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza nr 16>.

W obecnym, starzejącym się świecie, zwraca się szczególną uwagę na problemy sfery usług skierowanych do tej kategorii ludzi dotyczące zdrowia, opieki, uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym. Również i biblioteki publiczne, pedagogiczne starają się ukierunkować swoje działania na potrzeby osób starszych. Proponują specjalne zbiory (książki z dużą czcionką, audiobooki) oraz usługi (książka na telefon, spotkania integracyjne, kursy komputerowe). Poradnik Mirosławy Dobrowolskiej jest pierwszą tego typu publikacją adresowaną do bibliotekarzy. W trzech pierwszych rozdziałach autorka omawia w zwięzłej formie problemy starości z punktu widzenia medycyny i psychologii, zagadnienia demografii, prognoz dla starzejących się społeczeństw oraz obraz seniora w opinii społecznej. Kolejne rozdziały dotyczą uczestnictwa seniorów w bibliotekach publicznych. Została w nich omówiona następująca tematyka: czy seniorzy w bibliotekach publicznych to nowa kategoria czytelników? Jak prezentuje się czytelnictwo seniorów, dlaczego czytają mało, mając więcej czasu, co należy zrobić, aby zainteresować starzejące się społeczeństwo książką? Autorka omawia ofertę bibliotek skierowaną do seniorów oraz przedstawia różnorodną i dość bogatą działalność bibliotek na rzecz ludzi w podeszłym wieku (spotkania edukacyjne, kursy komputerowe, nauka języka obcego, Uniwersytety III Wieku, Biblioteczne Kluby Seniora), w których starsi czytelnicy mogą realizować swoje pasje, spotykać się, wymieniać poglądy, itp. Nie pomija również zagadnień komunikacji między bibliotekarzem, a seniorem, przedstawiając zasady savoir – vivre w stosunku do osób starszych, wchodzących do biblioteki. W ostatnim, ósmym rozdziale zawarte są przydatne dla bibliotekarzy (i nie tylko) informacje o możliwościach uzyskania przez biblioteki funduszy od stowarzyszeń, fundacji, towarzystw.

Ta niewielka objętościowo pozycja powinna zainteresować bibliotekarzy i znaleźć swoje miejsce na półkach bibliotecznych.



Ewa Jadwiga Kurkowska: Edukacja informacyjna w bibliotekach a rozwój społeczeństwa wiedzy. Warszawa: Wydaw. SBP, 2012 – 208 s. <Nauka. Dydaktyka. Praktyka>. 137.

Z pojęciem społeczeństwa wiedzy wiąże się ogrom informacji, która otacza ludzi ze wszystkich stron i w różnej postaci. Ze względu na powszechną obecność informacji i potrzebę jej przetwarzania konieczne jest odpowiednie przygotowanie informacyjne społeczeństwa. Jest to wyzwanie dla systemu oświaty, ale również i bibliotek. Szczególnego znaczenia nabiera edukacja informacyjna, określana w literaturze anglojęzycznej mianem information literacy. Kwestia przygotowania informacyjnego jest ważna w takich krajach jak: Stany Zjednoczone, Australia, Wielka Brytania, Skandynawia. Celem niniejszej publikacji jest, wg autorki książki Ewy Jadwigi Kurkowskiej, zaprezentowanie stanowiska bibliotekarzy w zakresie edukacji informacyjnej oraz przedstawienie znaczenia kształtowania się kompetencji informacyjnych w bibliotekach. Edukacja informacyjna została potraktowana jako istotny element społeczeństwa wiedzy i jako wprowadzenie do samokształcenia, ustawicznej edukacji, które w konsekwencji decydują o powodzeniu człowieka we współczesnym świecie. Na treść książki składa się pięć rozdziałów oraz bogaty zestaw literatury przedmiotu. Pierwsze dwa rozdziały dotyczą teorii, roli nauki, edukacji w społeczeństwie wiedzy. Trzecia część w całości poświęcona jest różnym koncepcjom information literacy i roli bibliotek w tym zakresie. W rozdziale czwartym autorka przedstawia działalność organizacji bibliotekarskich na rzecz kształtowania kompetencji informacyjnych. Wśród wielu zagranicznych stowarzyszeń omówiono zadania SBP. W rozdziale piątym zostały przedstawione wybrane standardy i modele information literacy. Publikacja jest adresowana do bibliotekarzy, którzy aktywnie włączają się w proces kształcenia swoich użytkowników.



JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep: sprzedaz@sbp.pl>)

Współpraca bibliotek receptą na sukces

Odjazdowy Bibliotekarz 2012 – 3345 uczestników, 97 miejscowości

O tym, że kooperacja jest lepsza niż konflikt wiadomo nie od dziś, jednak w niektórych przypadkach w środowisku bibliotekarskim można jeszcze dostarczyć elementy raczej konkurencji niż wspierania wzajemnie swoich działań. Dlatego postanowiłam napisać o dobrych przykładach współdziałania bibliotek podczas realizacji tegorocznej edycji Odjazdowego Bibliotekarza. Jest to akcja promująca pozytywny wizerunek zawodu i bibliotek polegająca na organizowaniu rajdów rowerowych dla bibliotekarzy, czytelników oraz wszystkich innych zainteresowanych¹.

W 2012 r. do udziału zgłosili się reprezentanci z 97 miejscowości z całego kraju. W rezultacie we wszystkich rajdach zgromadzono 3345 uczestników w różnym wieku². Najwięcej przejazdów zorganizowano w Wielkopolsce – 15, a najmniej w woj. zachodniopomorskim – 2. Akcja nie odbyła się jedynie w woj. świętokrzyskim. Odjazdowy Bibliotekarz zagościł w dużych miastach takich jak: Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław, Gdańsk, jak i w mniejszych: Jarocin, Kalisz, Sieradz, Szczecin, Zielona Góra oraz w wielu gminach np.: Bojadła i Zabór, Dalików, Jeźów, Mirce. Wszystkie rajdy odbyły się w dniach 1-26 maja 2012 r.

Organizacją rajdów w różnych miejscowościach zajmowały się głównie biblioteki publiczne. Wśród organizatorów można znaleźć także biblioteki szkolne, pedagogiczne, uczelniane oraz instytucje *non profit* (fundacje i stowarzyszenia, w tym koła i sekcje SBP). Najciekawszym aspektem akcji jest jej otwarta formuła, co pozwala na wzięcie w niej udziału bardzo różnych środowisk. W relacjach głównego organizatora prawie wszystkich edycji można znaleźć informacje o współpracy z różnymi innymi instytucjami. Poniżej opiszę tylko kilka przykładów świadczących o korzyściach płynących ze współdziałania.

¹ Szczegóły można znaleźć na stronie www.odjazdowy-bibliotekarz.pl.

² Dane liczbowe dotyczą 90 rajdów, 3 imprezy odwołano, a 4 organizatorów lokalnych nie doszło do realizacji z zorganizowanej akcji.

Odjazdowa Łódź

W tym roku przy organizacji imprezy brały udział: Sekcja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych SBP w Łodzi, Fundacja Normalne Miasto – Fenomen, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi oraz Biblioteka Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Dobór partnerów spowodował, że ich działania wzajemnie się uzupełniały. Sekcja koordynowała wszystkie działania, biblioteki zapewniły odpowiednio przygotowane miejsca na start i metę, fundacja zadbała o bezpieczeństwo przejazdu. Faktem jest to, że bez któregokolwiek ze współorganizujących łódzką edycję Odjazdowego Bibliotekarza, akcja miałaby inny charakter i prawdopodobnie gorsze rezultaty. Mimo deszczu udział wzięło w niej 119 osób, jest to rekord tegorocznej imprezy. Warto także zaznaczyć, że była to 3 edycja akcji w Łodzi, a część ze współorganizatorów brała w niej udział kolejny raz.

Odjazdowe Bojadła i Zabór

Bojadła i Zabór brały udział w akcji drugi raz. Po zeszłorocznym sukcesie organizatorki postanowiły, że Odjazdowy Bibliotekarz na stałe zagości w kalendarzu bibliotecznych wydarzeń. Współpraca Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojadłach, Filii Bibliotecznej w Klenicy oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Zaborze zaowocowała jesienią zeszłego roku nagrodą w konkursie gminnych koalicji. Ten rajd jest o tyle inny od pozostałych, że łączy środowiska z kilku miejscowości. Odpowiednio przygotowana trasa daje możliwość zaprezentowania się wszystkim biorącym udział w akcji bibliotekom. Partnerami byli także: Rady Sołeckie w Bojadłach i Klenicy oraz Leśnictwo Bojadła. Tutaj osiągnięto tegoroczny rekord długości trasy – uczestnicy przejechali łącznie aż 56 km.

Odjazdowy Szczecin

Imponującą koalicję partnerów zawiązano w tym roku w Szczecinie. Miasto organizowało akcję po raz pierwszy, tym bardziej należy docenić efekty ich działań. Zgłoszenie przesłała Marta Kurzyń-

ska z Biblioteki Muzeum Narodowego w Szczecinie. W krótkim czasie do współorganizowania włączyły się Książnica Pomorska oraz Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego. Ważnym partnerem zostało także Stowarzyszenie Rowerowy Szczecin. Cała lista wszystkich, którzy przyczynili się do sukcesu szczecińskiej edycji rajdu jest jeszcze dłuższa³. Na starcie zjawili się aż 70 uczestników, w tym bibliotekarze z większości placówek w mieście, a nawet z okolic. Szczecińska edycja cieszyła się w tym roku największym zainteresowaniem mediów lokalnych.

Powyższe przykłady i jeszcze wiele innych nie opisanych w tym artykule koalicji organizujących

³ Szczegóły można znaleźć na stronie www.odjazdowy-bibliotekarz.pl/category/miejscowosci/szczecin/.

lokalne edycje Odjazdowego Bibliotekarza pokazują, że warto współpracować. Współdziałanie przynosi korzyści każdej z zaangażowanych stron, a pomagając sobie nawzajem osiągamy lepsze rezultaty⁴. Taka akcja jak Odjazdowy Bibliotekarz łączy różne środowiska, a wspólnie wypracowane sukcesy sprawiają radość organizatorom i uczestnikom w całym kraju.

PAULINA MILEWSKA

promysłodawczyni i koordynator
Odjazdowego Bibliotekarza, pracownik Biblioteki
Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi

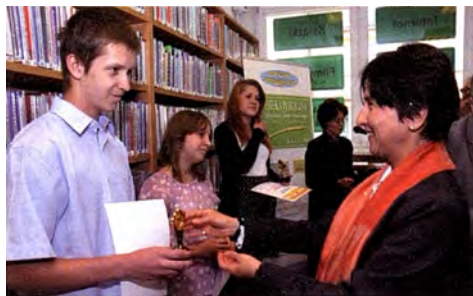
⁴ Więcej informacji o rezultatach Odjazdowego Bibliotekarza 2012 r. można znaleźć w „Raporcie 2012” opublikowanym na oficjalnej stronie akcji.

Grand Prix dla Serbów w Międzynarodowym Konkursie „Słoneczna Zakładka 2012”

818 uczestników z Austrii, Bułgarii, Polski i Serbii

W czwartek, 31 maja 2012 r. w dzielnicowej Bibliotece Publicznej warszawskiego Ursusa odbyło się uroczyste zakończenie Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Słoneczna Zakładka 2012”, którego hasłem było „Moja ulubiona książka”. W konkursie wzięło udział 818 uczestników z Austrii, Bułgarii, Polski i Serbii. Zgłoszone prace oceniano w kategorii generalnej i narodowej, w 5 grupach wiekowych. Ze względu na tematykę i międzynarodowy charakter konkurs był wyjątkową okazją dla porównania wrażliwości estetycznej oraz upodobań czytelniczych dzieci i młodzieży różnych krajów Europy.

Nagrodę Grand Prix otrzymały projekty przygotowane przez młodych artystów z pracowni Art



Dyrektor Bułgarskiego Instytutu Kultury
Michaela Todorova i laureat II miejsca Mikołaj Rzepiński

Studio „Petite Montmartre” w Belgradzie: Mariję Djikić, Minę Iglendža, Ivę Jovanović, Sofiję Jović, Olivera Lazovića, Ane Mijović, Joonji Nam, Nadję Petrović, Todora Rakića, Marko Štulića. Przewodnicząca jury konkursu, wybitna polska ilustratorka, Krystyna Lipka-Sztarbałło w wywiadzie dla Telewizji Serbskiej oceniła projekty z Art Studio jako „prace wykonane pod okiem znakomitego nauczyciela – mistrza”. Podziw jury wzbudziła m.in. „ogromna zręczność rysunku oraz kapitalne kompozycje – zarówno form, jak i koloru”.

Statuetkę i wspaniałe nagrody Grand Prix (laptop, tablety graficzne, MP4-video) w imieniu laureatów z rąk przewodniczącego Rady Dzielnic Ursus Henryka Linowskiego i prezesa PIB EBJOT Andrzeja Jaczewskiego – fundatora nagrody głównej odebrał sam ambasador Republiki Serbii Radojko Bogojewić.

Znaczący sukces odnieśli też młodzi Bułgarzy, zdobywając trzy pierwsze miejsca w kategorii generalnej w grupie wiekowej 9-10 lat. Byli to Teodor Martinow Karastojanow (Galeria Sztuki w Ruse, I miejsce), Monica Hristova (Sdruczenie prijatelj na deteto. Sofia, II miejsce), Nikol Nikołajewa Rajdowa (Galeria Sztuki w Ruse, III miejsce).



Sala czytelní szczerne wypelniona byla zaproszonymi gościami z kraju oraz Austrii, Bułgarii, Serbii

W pozostałych 4 grupach wiekowych w kategorii generalnej pierwsze miejsca zdobyły dzieci z Polski a drugie i trzecie miejsca przypadły młodym artystom z Austrii.

Nagrody dla laureatów konkursu ufundowali m.in.: minister kultury i dziedzictwa narodowego – Bogdan Zdrojewski, burmistrz Dzielnicy Ursus – Wiesław Krzemiń, dyrektor Bułgarskiego Instytutu Kultury – Michaela Todorova, radczyni kulturalna Ambasady Austrii – mag. iur. Ulla Krauss-Nussbaumer oraz Anna Hieroplikańska z Punktu Kontaktowego Kultura.

Uroczystość urozmaicił występ znanego aktora i wykładowcy Stanisława Górki, który czytał ulubione książki laureatów konkursu.

Pokłosiem konkursu była niezwykle wystawa w Czytelní Naukowej przy ul. Plutonu Torpedy 47, na której zgromadzono 120 nagrodzonych i wyróżnionych projektów i opracowane elektronicznie na ich podstawie tradycyjne zakładki oraz książki, które były inspiracją do realizowanych projektów. 20 lipca 2012 r. została pokazana w Belgradzie i Wiedniu. Warto też przypomnieć, że informacje o konkursie „Słoneczna Zakładka 2012” zostały umieszczone na planszy kalendarza „Program Kultura 2012” wydanego przez Punkt Kontaktowy Programu UE Kultura.

Patronat medialny nad konkursem objął m.in. „Poradnik Bibliotekarza”.

* * *

Organizatorzy zapraszają wszystkie biblioteki publiczne do udziału w następnej edycji konkursu w 2013 r. Szczegółowe informacje dotyczące konkursu i wystawy można znaleźć na www.bpursus.waw.pl.

PIOTR JANKOWSKI

dyrektor Biblioteki Publicznej w Ursusie



5-lecie DKK w Rybniku

W tym roku minęło pięć lat, odkąd w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rybniku zaczął działać Dyskusyjny Klub Książki. Rocznica ta stała się dobrą okazją do tego, by powrócić do jego genezy, prześledzić historię i odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie: czy warto było skorzystać z projektu Instytutu Książki i bibliotek wojewódzkich (w naszym przypadku Biblioteki Śląskiej).

Inauguracyjne spotkanie DKK z książką Patricka Süskinda *Pachnidło* odbyło się w rybnickiej bibliotece w kwietniu 2007 r. Pierwsze spotkanie miało charakter kameralny (około 6 osób), a zdecydowaną większość dyskutantów stanowili bibliotekarze.

W 2008 r. po raz pierwszy zorganizowaliśmy spotkanie autorskie, korzystając z przysługującego klubom dofinansowania. Małgorzata Kalicińska, która

jeszcze wtedy była wschodzącą gwiazdą polskiej literatury, przyciągnęła znacznie większą liczbę słuchaczy. Spotkanie to było jednocześnie promocją dla działającego w rybnickiej bibliotece DKK, a frekwencja dawała nadzieję, że na kolejnych klubowych spotkaniach zwiększy się liczba wypełnionych krzeseł. Tak też się stało. Tytuły, które proponowaliśmy czytelnikom dały wyczekany efekt.

Na przełomie 2008 i 2009 r. zawiązał się załęcz stałej grupy osób, które do dnia dzisiejszego tylko z ważnych osobistych powodów nie pojawiają się na spotkaniach. A co najważniejsze i krępujące zarazem to fakt, że są to osoby z zewnątrz, różnorodnych profesji.

Rok 2009 i kolejne lata stanowią dość intensywną współpracę z lokalnymi mediami. Staraliśmy się informować na bieżąco o klubowych spotkaniach,

by zaistnieć w świadomości społeczności rybnickiej. Zdając sobie sprawę z malejącego z roku na rok czytelnictwa (potwierdzają to badania BN) i niskiego zainteresowania ofertami bibliotecznymi związanymi z książką, nie liczyliśmy na zawrotną frekwencję w naszych dyskusjach. Nieoczekiwanie jednak przybywało do klubu coraz więcej osób, niektórzy pojawiali się tylko raz ze względu na ulubiony tytuł książki, bądź autora, inni zaś przychodzili na wybrane spotkania, pojawiła się też grupa, która regularnie – raz w miesiącu uczestniczy w dyskusjach do dzisiaj.



Grupę rybnickiego DKK tworzą kobiety w wieku od 27 do 70 lat. Są wśród nas studentki, polonistki, malarki i – rzecz jasna – bibliotekarki. Mimo tej sporej rozpiętości wiekowej, różnicy pokoleń i profesji każde ze spotkań klubowych staje się wielogłosową dyskusją tematycznie związaną z wybraną książką.

Tytuły, które proponują moderatorzy rybnickiego DKK sugeruje Instytut Książki. W wyborze kierujemy się również gustem czytelnictwa naszych bywalczyń, dzięki temu urozmaicamy repertuar omawianych książek. Sięgamy po literaturę polską i światową, wnikamy w różnorodne światy literackie, przyglądamy się różnym gatunkom, rozważamy problemy przedstawione w literaturze wyższych (ku zachwytom jednych) i niższych lotów (godząc w ogładę literacką innych).

Zainteresowanie klubem jest również owocem spotkań literackich, jakie organizujemy w ramach DKK. Staramy się zapraszać osoby nietuzinkowe. Nazwiska często sugerują nam same klubowiczki. I tak w 2009 r. odwiedziła nasz klub Joanna Siedlecka z pasją opowiadająca o ludziach pióra, których pisze biografie. W kolejnym roku gościliśmy Beatę Walczak-Larsson, tłumaczkę szwedzkiej literatury, w tym również bestsellerowej trylogii Stiega Larssona *Millenium*. Rok 2011 należał do Wojciecha Kuczoka, który przyciągnął znaczną publikę i sprowokował długą, frapującą dyskusję – nie tylko na tematy literackie. W kwietniu 2012 r. zorganizowaliśmy dla klubowiczek wyjazd na spotkanie literackie z Erikiem-Emanuellem Schmittem, które odbyło się w Bibliotece Śląskiej w ramach projektu DKK „Dobre Książki i Kawa z...”

Kolejną z form promocji rybnickiego oddziału DKK są inicjatywy realizowane przez nasze bywalczynie. Jedną z nich był wykład Alicji Godlewskiej „Czy warto czytać kryminały? O kryminałach w literaturze polskiej i światowej” wygłoszony w ramach Dni Otwartych rybnickiej biblioteki. Z wy-

kładem tym łączy się pewna historia. Pani Alicja, polonistka z wykształcenia i znana w środowisku lokalnym nauczycielka, posiada wysmakowany gust literacki. Nierzadko wyrażała kontestację wobec kryminałów, o których dyskutowaliśmy w klubie. Po lekturze książek Henninga Mankella zmieniła jednak zdanie, odnajdując w literaturze wspomnianego gatunku prawdziwe wartości literackie. Stały się one nawet przedmiotem jej badań literackich, a owocem tych ostatnich był wspomniany wykład.

Dyskusyjny Klub Książki działający przy rybnickiej bibliotece wciąż ewoluuje, osiągnął już upragniony cel wszystkich moderatorów: zintegrował grupę ludzi z pasją, pragnących rozmawiać o książkach, problemach, o których traktują, czasem milcząco przysłuchiwać się dyskusji, nierzadko sprzecząc się, chcąc udowodnić własną rację, by ostatecznie wspólnie znaleźć konsensus.

Jubileuszowe spotkanie DKK, nawiązujące do pięcioletniej działalności, wypełniły wspomnienia o książkach, które prowokowały do dyskusji. Do dnia pisania artykułu spotkałyśmy się 50 razy, omówiliśmy i przedyskutowałyśmy 50 tytułów. Klubowiczki mówiły, jak pozytywnie wpływają na nie środowce, comiesięczne spotkania. Są okazją do rozmów nie tylko o proponowanych tytułach, ale również informowania o tym, co aktualnie dzieje się w życiu literackim Rybnika, regionu i kraju. Rytm spotkań wyznaczany przez kolejne książki rodzi w nich także trwałą motywację, wyzwala potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem i pozytywnie wpływa na higienę psychiczną. W naszym klubie zawiązały się przyjaźnie. Niektóre panie pokonały psychiczną barierę wypowiadania się w szerszym gronie, poszerzyły horyzonty czytelnicze, sięgając po nowe gatunki i nazwiska autorów dotąd niepoznanych. Odpowiedź na postawione na początku artykułu pytanie o użyteczność uczestnictwa w projekcie Instytutu Książki narzuca się sama.

Trudno znaleźć ujemne strony zakładania klubów DKK. Świadczy o tym przykład rybnickiego klubu. Grupa jest w całości sfeminizowana, więc jedyne czego czasem może brakować to męskiego punktu widzenia w comiesięcznych dyskusjach...

Po ponad siedemdziesięciu godzinach wspólnych dyskusji o książkach narodził się pomysł, by rozpowszechnić myśli naszych klubowiczów ponad ramy kameralnych spotkań w zaciszu bibliotecznych zakątków i stworzyć platformę, gdzie będą mogli wyrażać swe opinie, nie wchodząc sobie w słowo, bez ograniczeń czasowych dzielić się swoimi fascynacjami czytelniczymi, bądź też bez wstydu przyznawać się do książkowych kontesta-

cji. Stworzyliśmy więc Strefę Dobrej Książki – bloga rybnickiego DKK. Ma on za zadanie promować czytelnictwo, rozwijać kulturę czytelniczą, informować o wydarzeniach literackich dziejących się w ramach rybnickiego DKK i poza nimi, zachęcać do udziału w spotkaniach klubowych.

Zapraszamy do tworzenia bloga nie tylko klubowiczów bywających na spotkaniach w rybnickiej bibliotece, ale wszystkich tych, dla których książki to jeszcze nie przeżytek (www.dkkrybnik.wordpress.com).

MONIKA CHYLIŃSKA

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Konstantego Prusa w Rybniku

Laureaci Konkursu Tydzień Bibliotek 2012

|| MBP Galeria Książki w Oświęcimiu; MBP w Łańcucie; Biblioteka Akademii
Wydziału Politologii i Studiów Międzywydziałowych UMK w Toruniu ||

W tegorocznym Konkursie Tygodnia Bibliotek 2012 pod hasłem „Biblioteka ciągle w grze” udział wzięło 51 bibliotek, głównie publicznych, ale także szkolnych, pedagogicznych i uczelnianych. Przesłane do SBP sprawozdania dotyczyły głównie problematyki sportowej (nawiązującej do odbywającego się w Polsce EURO), literatury związanej ze sportem, zwłaszcza państw biorących udział w mistrzostwach Europy, a także promocji biblioteki jako centrum kultury, wiedzy, integracji. Ciekawe były pomysły organizowania zajęć dotyczących sportu i łączenia ich z książką i biblioteką. W tym zakresie biblioteki wykazały wiele innowacyjności i znakomych pomysłów. Poziom prac był wyrównany, zatem jury trudno było zdecydować, która biblioteka zrobiła to najlepiej. Jako kryteria wyboru brano pod uwagę: tematyczne nawiązanie do hasła Tygodnia, oryginalność i wartość merytoryczną pomysłów w zakresie promocji biblioteki i czytelnictwa oraz formę prezentacji.

Laureatami konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Tydzień Bibliotek 2012” zostali:

● **I nagroda – Miejska Biblioteka Publiczna im. Ł. Górnickiego Galeria Książki w Oświęcimiu.** Tydzień Bibliotek w Oświęcimskiej Bibliotece przebiegał pod hasłem „Majowy festiwal Inspiracji, kibicujemy książce, bo... Biblioteka ciągle w grze!” Różnorodna oferta działań znakomicie nawiązywała do europejskich mistrzostw piłkarskich w Polsce, do promocji zbiorów, czytelnictwa i biblioteki jako miejsca spotkań mieszkańców. W ty-

godniowym programie wzięło udział ok. 8 tys. osób, co świadczy o dużym zainteresowaniu społecznym i interesującym programie, który podzielono na tematy: Młody kibic w bibliotece; Zasmakuj w książce (zajęcia kulinarne i literackie np. degustacja chleba połączona ze słuchaniem poezji o chlebie, literackie opisy przygotowywania chleba); Kibicujemy literaturze (spotkania autorskie, kiermasz książki przeczytanej); Strzelamy gola sztuce! Pokaż co potrafisz. Czytamy i tworzymy (spotkania terapeutyczne, plastyczne, ruchowe, rozgrywki szachowe, kiermasz wyrobów rękodzielniczych – zajęcia dla osób po sześćdziesiątce i równoległe dla dzieci); Zdrowy doping Książki (popularyzacja zdrowego trybu życia i uprawiania sportu, zajęcia dla młodzieży i dzieci); E-sport – sport w multimedialnych (prezentacja sprzętu i zbiorów multimedialnych, mecz piłkarski na playstation, wirtualne tańce, surfowanie na falach, zajęcia „Pora na aktywnego seniora”; Piłka jest okrągła, bramki dwie, a taka biblioteka tylko jedna (promocja sportu, zdrowego doping) i działań biblioteki.

Zajęcia organizowane w Galerii Książki – w gmachu nowej biblioteki miały charakter wielopokoleniowy, adresowane były jednocześnie do różnych grup wiekowych, cechowała je oryginalna koncepcja programowa, rzetelne merytorycznie wykonawstwo, znakomita promocja wśród mieszkańców oraz upowszechnienie idei Tygodnia w mediach. MBP w Oświęcimiu spisała się na „szóstkę”. Gratulujemy!

● **II nagroda – Miejska Biblioteka Publiczna w Łąncucie.** MBP w Łąncucie zmienia swój wizerunek, stając się nowoczesną, odpowiednio wyposażoną w zbiory i urządzenia techniczne instytucją, przyjazną dla mieszkańców 17 tys. miasta. Biblioteka bierze udział w Konkursie SBP co roku.

Tym razem w ramach obchodów Tygodnia Bibliotek łańcucka Książnica przygotowała bogaty, atrakcyjny program, mający na celu propagowanie tegorocznego hasła „Biblioteka ciągle w grze”. Na uwagę zasługują takie działania jak: Powiatowy Dzień Bibliotekarza z udziałem władz samorządowych, wystawa popularnonaukowa pt. „Dzieje Ekslibrisu” połączona z warsztatami graficznymi z zakresu powstawania ekslibrisu, udział w ogólnopolskiej akcji Noc w Bibliotece (po raz pierwszy), która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem społeczności łańcuckiej, „detektywistyczne” spotkanie czytelnice dzieci z policjantami z Komendy Powiatowej Policji, w czasie którego przedstawiciele władzy czytali dzieciom ich ulubione lektury, spotkania autorskie połączone z prezentacjami multimedialnymi.

Dzięki inicjatywom promującym książkę i czytelnictwo biblioteka staje się wśród mieszkańców Łąncuta bardziej widoczna. Przyczyniała się do tego faktu gazeta specjalnie przygotowana z myślą o rejestracji najciekawszych wydarzeń łańcuckiego Tygodnia pt. „Niecodziennik Biblioteczny. „Nie codziennie czytasz newsy z biblioteki” tak zachęcała do lektury i wspomnień z realizacji wydarzeń kulturalnych.

● **III nagroda – Biblioteka Akademii Wydziału Politologii i Studiów Międzywydziałowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.** Biblioteka Akademii Wydziału Politologii i Studiów Międzywydziałowych UMK w Toruniu powstała w 2009 r., a udział w obchodach Tygodnia Bibliotek wzięła po raz drugi. Interesujący program przygotowano w oparciu o rozmowy z czytelnikami, obserwację ich potrzeb oraz przeprowadzoną ankietę. Naukowy charakter programu ograniczał zasięg odbiorców do studentów, pracowników naukowych, mieszkańców Torunia, co stwarzało dodatkowe trudności w realizacji jego formuły. Znalazły się w nim ciekawe prelekcje, wykłady połączone z dyskusją naukową, warsztaty. W czasie Tygodnia promowano zdrowy styl życia. Bibliotece udało się w sposób idealny połączyć elementy programu naukowego z założeniami tegorocznego Tygodnia Bibliotek, czyli wiedzę o sporcie, czy-



telnictwie, działalności bibliotek, zaproponować dobrą rozrywkę i ciekawe warsztaty. Scalenie tych wszystkich elementów zadecydowało o atrakcyjności i dobrym poziomie akcji. Przykładem są tytuły zajęć: „Jeszcze gramy w zielone. Śniadanie na trawie i dysputy o nadziejach polskiego piłkarstwa; Spalamy kalorie z Gracją – fitnessowy mishmash z książką; Czytam – odpoczywam – dbam o ducha i o ciało; Taniec... trzeba tańczyć – warsztaty salsa; Uczta reklamodawców – alternatywa dla bibliofilów – warsztaty tworzenia scenariuszy spotów radiowych i wiele innych, również ciekawych spotkań. Różnorodny, bardzo atrakcyjny program Tygodnia zakończyła konferencja z cyklu „Polityczność science fiction i fantasy” pt. „Literatura, film, science fiction i fantasy jako wyraz kondensacji rzeczywistości politycznej” z udziałem redaktora Rafała Ziemkiewicza.

Wyróżnienia otrzymały: Gminna Biblioteka Publiczna w Gorzkowicach, Biblioteka Szkoły Podstawowej im. E. Estkowskiego w Wojciechowie, Biblioteka Przedszkola „Słoneczna szóstka” w Śremie.

Nagrodą z okazji Jubileuszu 95-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich uhonorowano biblioteki, które od wielu lat brały udział w Konkursie na najlepszy program Tygodnia Bibliotek, zdobywały nagrody i wciąż wykazują się wysokim poziomem realizowanych zadań. Są to: Biblioteka Publiczna w Bolszewie, Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle, Miejska Biblioteka Publiczna w Krośnie.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA
przewodnicząca jury

60 lat biblioteki dla niewidomych

Jak wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS w czerwcu 2011 r. dla przyjemności książkę w ostatnim roku przeczytało zaledwie 30% widzących Polaków. Wśród niewidomych to prawie 75% z nich. W czasie kiedy czytelnictwo książek lawinowo spada, biblioteki odwiedza coraz mniej ludzi, a kupienie książki to raczej ekstrawagancja, biblioteka dla niewidomych w Warszawie przy ul. Konwiktorskiej świętuje swoje sukcesy. W tym roku kończy 60 lat i jako prawna emerytka wcale nie zamierza skończyć swojej kariery.

W Polsce żyje ok. 100 tys. osób z dysfunkcją wzroku i chociaż czytelnictwo wśród niewidomych nie jest niczym nowym, osoby niewidome, wciąż potrzebują technologii wspomagających.

W bibliotece funkcjonują zatem działy z książką mówioną (czytane przez lektorów i nagrane na kasety magnetofonowe, płyty, lub inne karty pamięci), brajlem, a także możliwość wypożyczania książek przez internet poprzez specjalną platformę online, gdzie liczba logowań przekracza ponad 70 tys. Biblioteka łączy się także ze wszystkimi osobami nawet z najodleglejszych regionów dzięki punktom zamiejscowym, których na terenie całej Polski, jest aż 172. Do czytelników mających problemy z poruszaniem, nie wychodzących z domu i obłożnie chorych książki są dostarczane osobiście dzięki funkcjonowaniu specjalnego bibliobusu, który dowozi zamówione książki. Paczki są także wysyłane do polonii zagranicznej z takich krajów jak: Izrael, USA, Australia, Rosja, Ukraina, Szwecja, Kanada, Niemcy, Dania, Irlandia. Półki biblioteki co roku są zaś zapełniane nowościami, o które upominają się czytelnicy. W ubiegłym roku zakupiono ich ponad 600.

Wypożyczalnia jest tak zorganizowana, aby w przyjaznych warunkach w dwóch niezależnych kabinach stworzyć możliwość bezpośredniego kontaktu z pracownikami. Innym miejscem, zaspokajającym potrzeby integracyjno-kulturalne jest czytelnia. Czytelnicy mogą tam przeglądać zbiór podręczny brajlowskich czasopism i słowników, korzystać z powiększalnika, komputera z dostępem do internetu lub np. spotkać się z kimś i pograć w szachy. Trudno byłoby znaleźć taką bibliotekę, do której w ciągu 4 miesiące zapisuje się średnio ponad 250 osób, 25% wszystkich czytelników sta-

nią osoby powyżej 75 roku życia, a najmłodszy czytelnicy nie chodzą jeszcze do przedszkola. Wiadać więc, że książki cenią bardziej ci, którzy mają do ich zawartości dostęp utrudniony.

Na nowo utworzonym stanowisku skanowania zbiorów, każda osoba z dysfunkcją wzroku może przynieść i zamówić skanowanie dowolnej pozycji naukowej lub literackiej. Dziś na specjalnej platformie zgromadzono już ponad 23 tys. tytułów. Mogą być czytane przez naszych syntetycznych przyjaciół „Jacka”, „Agatę”, „Iwonę”, „Ewę”, „Krzysztofa”, „Jana” czy „Anię”.

Strona internetowa (www.bcpzn.pl) obsługiwana i aktualizowana na bieżąco przez pracującego w bibliotece tyfloinformatyka, została uwolnowoższona i jeszcze lepiej przystosowana do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku. Aktualna liczba dziennych odwiedzin przekracza obecnie 500 osób.

Dużym zainteresowaniem cieszy się niezmiennie Tyflogaleria, którą rocznie odwiedza ponad 5600 osób, jak również wycieczki grup zorganizowanych (dzieci, młodzież i studenci) po bibliotece. W 2011 r. odbyły się 42 takie wycieczki, w których udział wzięło 1081 osób wraz z opiekunami. Odbyło się także 8 wernisaży wystaw prac malarskich w Tyflogalerii, których autorami byli niepełnosprawni artyści z całej Polski.

Tradycją Tyflogalerii stało się organizowanie spotkań kulturalnych dla czytelników i odwiedzających bibliotekę. Są to spotkania czwartkowe „Akademia w Tyflogalerii”, Wtorki Kulturalne, na które zaprasza się różne znamienitości ze świata nauki, kultury i sztuki oraz pokazy filmów z audiodeskrypcją – całoroczny cykl warsztatów i spotkań. Dla tych, którzy nie mogą tam być osobiście, wszystkie spotkania nagrywane są na nośnik cyfrowy i udostępniane online.

Od pierwszych lat istnienia biblioteki funkcjonuje dział informacji tyflogicznej, który jest zbiorem najnowszych informacji naukowych o niewidomych i dla niewidomych, gromadzone są tam materiały tyflogiczne wydawane w zwykłym druku. Ze zbiorów biblioteki tyflogicznej korzystają przede wszystkim studenci kierunków pedagogicznych, pracownicy naukowcy, nauczyciele

uczący dzieci niewidome oraz rodzice (powstało wiele prac magisterskich, a nawet doktorskich na temat biblioteki).

Prężnie działa również dział szkoleniowy gdzie porady odbywają się osobiście, a także elektronicznie np. przez komunikator Skype. Szkolenie obejmuje podstawową obsługę komputera tj.: programów odczytu mowy, syntezatorów, edytorów tekstów, arkuszy kalkulacyjnych, obsługi programów pocztowych i przeglądarek internetowych, skanowania tekstów i ich zapisywania.

To jak ważny jest całokształt rocznej pracy Biblioteki Centralnej PZN świadczą dane Światowej Unii Niewidomych (World Blind Union) oraz Europejskiej Unii Niewidomych (European Blind Union), według których tylko 5% wszystkich wydawanych publikacji jest dostępnych dla osób niewidomych i słabowidzących. Dotyczy to niestety najczęściej nowości wydawniczych oraz pozycji naukowych, do których dostęp powinien mieć każdy zainteresowany.

Chcąc walczyć z dyskryminacją, chcemy aby nasz Jubileusz przyczynił się do rozpowszechnienia wiedzy na temat czytelnictwa, sytuacji osób niewidomych oraz ich równego dostępu do informacji. Dodatkowo w tym roku chcielibyśmy zwrócić uwagę na otwarcie rynku e-booków i dostosowanie literatury elektronicznej do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących. Biblioteka dla niewidomych od wielu lat bezskutecznie stara się walczyć o równy dostęp do informacji, co w przypadku osób z dysfunkcją wzroku wymaga odpowiedniej adaptacji wszystkich tekstów czarnodrukowych i sprowadzenie ich do wersji cyfrowej.

Obecna sytuacja jest bardzo ciężka dla osób z dysfunkcją wzroku, gdyż nawet po zakupie książki elektronicznej w księgarni nie jest ona dostępna. Producenci szyfrują takie wersje zabezpieczając je przed piractwem, a tym samym pozbawiając niewidomych możliwości korzystania z nich.

Biblioteka PZN to jedyne miejsce w Polsce, dzięki któremu osoby z dysfunkcją wzroku nie są zagrożone analfabetyzmem i nie muszą rezygnować z kontaktu ze światem, od którego odgradza ich bariera widzenia. Czytanie książek to dla nich nie tylko forma terapii, ale także możliwość przebywania poza marginesem wykluczonych w dostępie do informacji.

Biblioteka Centralna to miejsce stworzone dla ludzi kochających literaturę i otwarte od poniedział-



ku do piątku. Przez cały rok zaprasza tu wszystkich zainteresowanych, dla których dostęp jest zawsze otwarty i bezpłatny. To jak bardzo potrzebne jest im to miejsce świadczą listy, gratulacje i wpisy do książki pamiątkowej, które gromadzi biblioteka. Dla wielu osób, którzy stracili lub tracą wzrok jest to jedyne okno na świat, powrót do dzieciństwa i możliwość zobaczenia wszystkich miejsc, na które nie pozwoli im już słabnący wzrok.

Biblioteka w liczbach

Liczba książek mówionych – 7500
Kasety magnetofonowe – 6052
Książki brajlowskie – 6165
Płyty muzyczne – 2773 (Klasyka – 1366, Rozrywka – 1407)
Skanowisko – 23 355
Tyflogia – 1272

Wypożyczalnia online – liczba czytelników prawie 2 tys., pobrane pliki 80 392, średnio na dzień 201:

– najchętniej wypożyczani autorzy: Ryszard Kapuściński, Henning Mankel, Daniel Steel, Joanna Chmielewska,

– najpopularniejsze tytuły: książki dźwiękowe: „Ulica tysiąca kwiatów”, Tsukiyama Gail, a w Brajlu – „Cień wiatru”,

– liczba tomów brajlowskich liczy sobie prawie 50 tys., a mieszczą się one na powierzchni 787 m², na kilkudziesięciu regałach przesuwanych,

– najdłuższą książką dźwiękową jest „Saga rodu Whiteoaków” autorstwa Mazo de la Roche, liczy ona 125 kaset magnetofonowych,

– wydanie jednej książki mającej przykładowo 130 stron, to 3 tomy brajlowskie, które ważą prawie 5 kg, w wersji dźwiękowej trwa zaś prawie 8 i pół godziny,

– najmłodszy czytelnik zapisany do biblioteki ma 4 lata, zaś najstarszy 94 lata.

MARTA KAWALEC

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Kielcach. Filia w Ostrowcu Świętokrzyskim jest placówką działającą od 1956 r.

W ciągu 56 lat była kilka razy przenoszona do większych lokali. Prężnie rozwijająca się placówka, powiększające się rokrocznie zbiory, potrzeby środowiska oświatowego, zmieniające się standardy w obszarze świadczonych usług bibliotekarskich, nowe funkcje biblioteki spowodowały, że problem kolejnej przeprowadzki był stale aktualny. Dynamicznie rozwijająca się biblioteka potrzebowała nowej, większej powierzchni. Przez ostatnie lata, przed zmianą lokalu, prowadziliśmy działalność na powierzchni 242 m². Nieunikniona była też komputeryzacja placówki. Potrzebowaliśmy miejsca na stanowiska komputerowe dla czytelników. Pogarszał się również stan techniczny starego budynku.



W 2009 r. pojawiła się możliwość przejścia nowego, znacznie większego lokalu, o powierzchni 704 m². Przychylność władz miasta Ostrowca Świętokrzyskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, jako organu prowadzącego, dały zielone światło dyrektorowi Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach Urszuli Salwie, która w maju 2010 r. aktem notarialnym, jako darowiznę od Urzędu Miasta, przejęła pomieszczenia Klubu Technika na działalność bibliotekarską. W grudniu 2010 r. przeniesiono placówkę do nowego lokalu. Po generalnym remoncie powstały nowe, obszerne, jasne, nowoczesne pomieszczenia: Wypożyczalni, Magazynu, Czytelni, Magazynu Czytelni, Internetowego Centrum Informacji Multimedialnej (w którym usytuowano 7 stanowisk komputerowych, a w przyszłości może ich być nawet drugie tyle), sali konferencyjnej na 60 osób, kąpielica dla dzieci (z kolorowym stolicz-



kiem i krzesłkami w kształcie zwierzątek), pokoju socjalnego, pokoju kierownika oraz zaplecza sanitarnego (w tym 2 kabiny dla osób niepełnosprawnych). Biblioteka posiada też podjazdy dla osób niepełnosprawnych. Magazyny zyskały nowoczesne, funkcjonalne, przesuwne regały pozwalające w większym stopniu wykorzystać powierzchnię. Mogą one pomieścić około 25 tys. książek, wymieniono również regały tradycyjne. Zasięgnięto porady architekta przy pracach nad funkcjonalnością biblioteki, dzięki czemu czytelnicy mają łatwy dostęp do wszystkich działów. Szeroki ciąg komunikacyjny umożliwił ustawienie gablot, które służą do eksponowania wystaw tematycznych, bądź okazjonalnych. Przy tak dużej powierzchni użytkowej zachowano bliską odległość do wszystkich pomieszczeń niezbędnych czytelnikowi w poruszaniu się od katalogów tradycyjnych, komputerowych do odpowiedniego działu. Uwzględniono również w ciągach komunikacyjnych potrzeby osób niepełnosprawnych. Powierzchnia biblioteki jest adekwatna do wielkości zbiorów z zachowaniem sporego zapasu na powiększanie księgozbioru. Zadbano także o od-



powiednie oświetlenie, co w bibliotece jest bardzo istotne. W części pomieszczeń odwiedzanych przez czytelników obniżono sufity i zainstalowano nowoczesne świetlówki, a w czytelni przy każdym stanowisku zainstalowano energooszczędne lampy biurowe. Atmosferę uzupełniają subtelne, ciepłe kolory ścian. Biblioteka otrzymała praktycznie nowy lokal. Wykonanie remontu było możliwe dzięki staraniom o dodatkowe fundusze na wyposażenie z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Za otrzymane pieniądze zakupiono część nowych mebli i wyposażenia: 7 nowych komputerów, laptop, urządzenie wielofunkcyjne, czytniki kart, zestaw nagłaśniający oraz 4 kamery. Dokupiono 12 biurka, szafę aktową, 5 sztalug wystawowych, gabloty wiszące i stojące oraz wózek biblioteczny.

Praca bibliotekarzy została usprawniona, a estetyczne wnętrza zachęcają do powtórnego odwiedzenia biblioteki. Dodatkowym atutem jest cisza, ponieważ biblioteka mieści się w drugiej linii zabudowy od głównej ulicy, na parterze bloku mieszkalnego przez wiele lat zajmowanego przez Klub Technika. Obecny i przyszły czytelnikom filia oferuje 45 500 książek, 40 tytułów na bieżąco prenumerowanych czasopism, ponad 1000 jednostek inwentarzowych zbiorów audiowizualnych. Dobra lokalizacja, duży naukowy księgozbiór, ciekawa aranżacja wnętrza zachęca do odwiedzin. Liczba czytelników nie maleje, wbrew powszechnej dostępności do informacji. Ostatnie miesiące to 8140 odwiedzin, 2107 zapisanych czytelników. Prowadzone są lekcje biblioteczne, konkursy dla dzieci i młodzieży, spotkania, szeroko pojęta działalność



edukacyjno-informacyjna. Jeżeli do tego dodamy kompetentnych, bardzo dobrze wykształconych i życzliwych nauczycieli bibliotekarzy to otrzymujemy obraz biblioteki jakiej życzyłby sobie czytelnik.

Inwestowanie w biblioteki pedagogiczne w obecnym czasie bardzo dobrze świadczy o władzach woj. świętokrzyskiego. Daje nam nadzieję, że w czasach komercji i konsumpcji biblioteki uniwersalne, realizujące pełny program typowej biblioteki specjalnej, mam na uwadze specjalizację pedagogiczną, są potrzebne. Stanowią doskonały warsztat pracy dla nauczycieli, studentów, uczniów szkół średnich w tym maturzystów, gimnazjalistów oraz wszystkich innych chcących poszerzać własne horyzonty. W nowej siedzibie biblioteki czytelnik czuje ducha XXI w.

BARBARA PAWELEC

kierownik filii PBW w Ostrowcu Świętokrzyskim

WW – wiadomości, wydarzenia

„Czytelnik o specjalnych potrzebach w terapeutycznej przestrzeni biblioteki”, 26-27 września, Katowice

Biblioteka Śląska z okazji 10-lecia istnienia Działu Integracyjno-Biblioterapeutycznego zorganizowała w dniach 26 i 27 września br. konferencję „Czytelnik o specjalnych potrzebach w terapeutycznej przestrzeni biblioteki”. Konferencja była skierowana do bibliotekarzy działających na rzecz wyrównywania szans w dostępie do informacji i kultury osób niepełnosprawnych oraz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym.

W pierwszym dniu obrad przedstawiono referaty poświęcone biblioterapii i czytelnictwu osób niepełnosprawnych, poruszając m.in. tematykę audiodeskrypcji, techniki przekazywania osobom niewidomym lub słabowidzącym treści wizualnych za pomocą opisów słownych.

Drugiego dnia zorganizowano warsztaty arteterapii i choreoterapii; uczestnicy poznali także podstawy alfabetu Lorma, który służy do komunikacji z osobami głuchoniewidomymi. Podczas spotkania zaprezentowane zostały dobre praktyki stosowane w wybranych bibliotekach. Konferencja była okazją do wymiany doświadczeń bibliotekarzy w zakresie działań na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Stowarzyszenie krzepi czy lukruje?



Kolejne pokolenie bibliotekarzy organizuje obchody 95-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Oczywiście przed oczyma stają nam znaczne postaci bibliotekarzy: Łysakowski, Baumgart Radlińska, Birkenmajer, Korpała i wielu, wielu innych. Mamy też w pamięci zasłużonych w różny sposób w czasach nam bliższych. Na myśl o nich czasami się krzywimy. A samo stowarzyszenie? 95 lat dla człowieka – jeśli dożyje – to czas migotliwych wspomnień, testamentów i pożegnań w półświadomości. SBP też jest jednym z najstarszych stowarzyszeń, ale nie zamierza w czasach szybkich i bałamutnych zmieniać nazwy, tak jak nie zmienia jej za przeproszeniem „E. Wedel”, chociaż może właśnie na 95 należałoby zacząć nazywać się „e-Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich”, może nawet „e-SBP.2”? podkreślając tym samym cug do nowatorstwa i technik cyberprzestrzennych.

SBP ciągle trwa, organizuje zjazdy i konferencje, tworzy wieloletnie programy, wydaje pożyteczne książki i pisma fachowe, we władzach centralnych skutecznie pozbywa się mężczyzn w związku z czym poprawia makijaż starego logo i szat graficznych, słowem trzyma się krzepko.

W czasach kiedy zakładano związek cele stowarzyszenia były zasadnicze – „zjednoczenie prac bibliotekoznawczych, bibliologicznych i bibliograficznych oraz pogłębienie wiedzy w tym zakresie wśród pracowników zawodowych i wśród ogółu, czuwanie nad prawidłowym rozwojem polskich bibliotek, czytelnictwa i archiwów, roztoczenie opieki nad warunkami pracy zawodowej”. Dzisiaj zdania też niebanalne, powiedzmy nawet przełomowe w dobie internetu i technik elektronicznych. Zadania 95 latka można określić następująco: opędnąć się przed sforą kindli pożerających papier i zmuszających czytelników do noszenia całej biblioteki w niewielkim pudełku, pozwalać w miarę możliwości na interesowanie się dźwiękami i obrazami w pomieszczeniach księżnicy, pod czujnym nadzorem, podrzucając niby niechący zwyczajne, papierowe książki, larum czyniąc, że dzisiejsi ludzie słabo czytają, jękają się i nie rozumieją treści i do czego to doprowadzi oraz pięknymi budowlami zatrzymywać wiernych a mieć młodych.

Właściwie ostatnich kilkanaście lat to z różną intensywnością prowadzona dyskusja co Stowarzyszenie może, komu jest potrzebne, dlaczego tak mało w nim ludzi młodych. Dyskusje się toczą, rządowa mozaika polityczna zmienia się, media pokazują spienionych antagonistów, powstają nowe biblioteki, mijają kolejne Tygodnie Bibliotek, a SBP jak jaki Polski Związek Piłki Nożnej robi swoje.

Więc właściwie krzepi? Systematycznością działań, nadążeniem za postępem w każdej bibliotekarskiej dziedzinie, trzymaniem się klasycznych zasad etycznych.

A może jednak lukruje? Nie krzyczy na temat niskiego poziomu płac, niewspółmiernego do przygotowania i wiedzy. Nie lamentuje w centralnych mediach, że ci co odwiedzają piękne budynki to już ostatni Mohikanie prawdziwego czytania i za kilkanaście lat będziemy się zastanawiać jak zagospodarować księżnice, które będą puste jak stadiony na Euro. Może Stowarzyszenie jest jak kobieta w woalce, pod którą kryje się twarz nie pierwszej młodości? Odpowiedź poznamy być może w setną rocznicę, może następnych...

Biblioteki latem

Do niedawna było oczywiste: lato to okres urlopów i zamykania placówek kulturalnych. No, może z wyjątkiem kin i muzeów. Sytuacja jednak się zmienia. Lato to okres zmiany charakteru oferty kulturalnej. Teatry i orkiestry przygotowują na ten czas lżejszy repertuar, w mniejszej obsadzie, pozwalający na spektakle w mniejszych salach lub na wolnym powietrzu w miejscowościach letniskowych, gdzie publiczność bywa mniej wyrobiona i oczekuje nieco łatwiejszej strawy kulturalnej. Jest to też okazja dodatkowego zarobku dla pracowników. Ale uczestniczą one też w coraz liczniejszych o tej porze roku festiwalach w kraju i za granicą, przedstawiając tam to, co mają w repertuarze najlepszego.

A jak to jest w przypadku bibliotek? Jeśli chodzi o biblioteki publiczne, obserwuje się pewną zmianę. Do niedawna przejeżdżając przez małe i większe miasta miało się pewność, że jak nie w lipcu to w sierpniu biblioteki są zamknięte. Ale z roku na rok coraz częściej zdarza się, że na drzwiach można przeczytać, że w okresie letnim biblioteki są otwarte, aczkolwiek w bardziej ograniczonym niż zwykle czasie.

A więc coraz więcej bibliotekarzy rozumie, że wprawdzie wiele ludzi wyjeżdża na urlop, ale przecież nie na dłużej niż na dwa tygodnie, ale jeszcze więcej z różnych powodów pozostaje w domu. Rozumie też, że przecież nie na całe lato wyjeżdżają dzieci, kolonie nie są bowiem tak masowe jak w czasach PRL-u, a poza tym wielu rodzin nie stać na wysłanie na nie swoich dzieci. Kosztowne stały się też półkolonie w miejscach zamieszkania. Bywa więc, że rodzice szukają rozmaitych rozwiązań, by zapewnić bezpieczeństwo swoim pociechom, gdy pracują. Lepiej zarabiających stać na opłacenie kolonii lub półkolonii albo na wzięcie bezpłatnego urlopu. Dla reszty pewnym rozwiązaniem może być otwarta przez całe lato biblioteka publiczna.

Mieliśmy okazję przekonać się o tym w bibliotece Dolnośląskiej Szkoły Wyższej. Zarówno w lipcu, jak i sierpniu codziennie, a już zwłaszcza gdy była gorsza pogoda, przychodziły tu gromady dzieci. Wiedziały bowiem, że znajdują tu przeznaczone dla nich książki, gry i zabawy planszowe oraz komputery z internetem. Wystarczyło tylko pouczyć, że w razie, gdy zechcą z nich skorzystać dorośli, trzeba będzie im ustąpić miejsca.

Być może, że na okres letni powinny też otworzyć się biblioteki szkolne. Gdyby posiadały one atrakcyjne księgozbiory i zatrudniały po kilka osób należałoby tego od nich oczekiwać. Tymczasem większość z nich w coraz większym stopniu staje się zbiornicami lektur szkolnych, które zresztą niemal w komplecie dostępne są w internecie. Na czas wakacji nie mają więc atrakcyjnej oferty ani dla młodzieży, ani dla nauczycieli, ani też dla rodzin uczniów. Można mieć obawy, że w zbyt wielu przypadkach nie tylko na czas wakacji...

A w dużych bibliotekach naukowych i akademickich nihil novi sub sole. Nawet te zatrudniające dziesiątki i setki bibliotekarzy placówki tradycyjnie zamykają się przed czytelnikami na cały miesiąc. W dużych ośrodkach akademickich usprawiedliwiają się tym, że porozumiewają się z innymi bibliotekami, dzięki czemu potrzebujący dostępu do literatury i informacji mogą skorzystać z nich w innym miejscu. No właśnie, p o t r z e b u j a c y! Bo o ile biblioteki publiczne zasadniczo służą zainteresowaniom kulturalnym i są sposobem na spędzenie wolnego czasu, o tyle biblioteki naukowe zaspokajają wynikającą z powodu prowadzenia prac badawczych lub studiowania istotną potrzebę dostępu do literatury. Okres wakacji letnich jest bowiem wykorzystywany przez pracowników naukowych na nadrobienie zaległości w prowadzonych w ciągu roku akademickiego badaniach, które często wymagają dodatkowych lektur. Studenci zaś mogą wykorzystać ten czas do przygotowania się do egzaminów lub finalizowania prac dyplomowych. Możliwość korzystania z innych bibliotek bywa zaś czasami iluzoryczna, gdyż te inne biblioteki mają swoje specyficzne księgozbiory i np. ktoś zajmujący się ekonomią niewiele skorzysta z dostępnej dlań biblioteki uczelni rolniczej. Biblioteki akademickie na ten czas całkowicie nie zamierają. Trwa gromadzenie i uzupełnianie zbiorów, ich opracowanie i porządkowanie. Wystarczy więc tylko tak zorganizować pracę, żeby przynajmniej w ograniczonym czasie (a może i zakresie) odbywało się ich udostępnianie. Można mieć nadzieję, że skoro biblioteki publiczne coraz szerzej otwierają się latem na czytelników, w ich ślad pójdą biblioteki naukowe.

Stefan Kubów

M A T E R I A Ł Y M E T O D Y C Z N E



Dzień Nauczyciela

Zestawienie bibliograficzne artykułów z czasopism

1. **Bezmierny mój dług wdzięczności: inscenizacja z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Anna Stahlke. // „Świątlica w Szkole”. – 2010, nr 3, s. 9
2. **Co mnie zainspirowało do napisania sztuki?** / Marek Jąkała. // „Nauczanie Początkowe”. – 2001/2002, nr 1, s. 32-40
3. **Czasem zachodzi potrzeba zaostrożenia dyscypliny: scenariusz na Dzień Nauczyciela (na podstawie kreskówki Walta Disney’a)** / Beata Stankowska-Pyrda. // „Biblioteka w Szkole”. – 2003, nr 9, s. 8
4. **Dziady anno domini... – czyli koszmarny sen znękanego nauczyciela: inscenizacja z okazji Dnia Nauczyciela** / Arletta Mientkowska. // „Biblioteka w Szkole”. – 2007, nr 9, s. 28-30
5. **Dzieciaki górą!: scenariusz imprezy z okazji Dnia Nauczyciela** / Aneta Orlicka. // „Świątlica w Szkole”. – 2012, nr 1, s. 17-18
6. **Dziennik telewizyjny: scenariusz imprezy szkolnej z okazji Dnia Nauczyciela** / Edyta Kowalska. // „Biblioteka w Szkole”. – 2005, nr 9, s. 25-26
7. **Dzień Komisji Edukacji Narodowej** / Genowefa Wieczorek. // „Nauczanie Początkowe”. – 1989/1990, nr 6, s. 557-562
8. **Dzień Nauczyciela** / Klemens Stróżyński. // „Dyrektor Szkoły”. – 2005, nr 10, s. 21-22
9. **Dzień Nauczyciela w naszej klasie: montaż słowno-muzyczny** / Barbara Jachimczak. // „Poradnik Bibliotekarza”. – 1987, nr 9, s. 21-23
10. **Jak obchodzić Dzień Nauczyciela?** / Arletta Mientkowska. // „Biblioteka w Szkole”. – 2007, nr 9, s. 9-10
11. **„Jakże nie płonąć w podzięce”: montaż na rocznicę powstania ZNP lub na Dzień Nauczyciela** / Maria Wyrwicz. // „Język Polski w Szkole”. – 1989/1990, nr 1, s. 112-117
12. **Jesienny bukiet dla pani** / Małgorzata Jakubowska. // „Życie Szkoły”. – 2008, nr 8, s. 51-54
13. **Klasa z klasą: scenariusz imprezy z okazji Dnia Nauczyciela lub Święta Szkoły** / Ma-
riola Linkiewicz, Dorota Pucińska. // „Biblioteka w Szkole”. – 2006, nr 10, s. 17
14. **Krótkie scenki z życia pewnej klasy: scenariusz z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Jolanta Zaparta. // „Biblioteka w Szkole”. – 2003, nr 9, s. 12
15. **Kwiaty dla nauczycieli** / Anna Ganiek. // „Wychowawca”. – 2003, nr 7/8, s. 14-15
16. **„Kwiaty dla nauczycieli”: montaż poetycki dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych** / Renata Szafranec. // „Biuletyn Pedagogiczny”. – 1978, nr 3/4, s. 29-33
17. **„Laurka pełna radości”: scenariusz uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Grażyna Antas. // „Poradnik Bibliotekarza”. – 1999, nr 9, s. 34-37
18. **Lekcja marzeń: szkolne widowisko kabaretowe** / Janina Pawłowska-Ejsmont. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2001, nr 7/8, s. 20-22
19. **Mądry uczeń... po szkole: scenariusz przedstawienia kabaretowego z okazji jubileuszu szkoły lub Dnia Nauczyciela** / Zofia Araszczuk. // „Biblioteka w Szkole”. – 2003, nr 9, s. 16-18
20. **Musimy śiać...: audycja radiowa z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Grażyna Gawryłow. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2000, nr 9, s. 21
21. **My – cudowne dzieci: scenariusz przedstawienia z okazji Dnia Nauczyciela** / Anna Kocowska. // „Biblioteka w Szkole”. – 2007, nr 9, s. 25-27
22. **Naszym nauczycielom** / Lucyna Jaśkowska. // „Wychowawca”. – 2005, nr 9, s. 24-25
23. **„Naszym nauczycielom”: montaż słowno-muzyczny dla szkoły podstawowej** / Elżbieta Drzas. // „Wychowawca”. – 2004, nr 9, s. 26-27
24. **Nauczycielskie Oskary: scenariusz uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Dorota Czechowska. // „Biblioteka w Szkole”. – 2002, nr 9, s. 22
25. **Oczywiście, przywrócić Dzień Nauczyciela** / Julian Piotr Sawiński. // „Nowa Szkoła”. – 2005, nr 1, s. 22-25

26. **Pierwszy nauczyciel: komedia w trzech aktach** / Elżbieta Pietrusińska. // „Wychowawca”. – 2003, nr 11, s. 22-23
27. **„Podziękowanie”: montaż poetycki dla młodzieży szkół średnich** / Renata Szafranec. // „Biuletyn Pedagogiczny”. – 1978, nr 3/4, s. 33-35
28. **Pokaz pomocy szkolnych: propozycja spotkania kabaretowego z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Aleksandra Piasecka. // „Biblioteka w Szkole”. – 2001, nr 9, s. 32-33
29. **Program kabaretowy na Święto Edukacji Narodowej** / Jadwiga Białynicka-Kusaj. // „Biblioteka w Szkole”. – 2003, nr 9, s. 14-15
30. **Propozycje materiałów do inscenizacji: Dzień Nauczyciela** / Zofia Cencek. // „Życie Szkoły”. – 1991, nr 6, s. 365-366
31. **Przepis na idealnego ucznia: scenariusz inscenizacja z okazji Dnia Nauczyciela** / Edyta Kowalska. // „Biblioteka w Szkole”. – 2004, nr 9, s. 16
32. **Rozmowy podczas przerwy: scenariusz akademii** / Agata Rusak. // „Biblioteka w Szkole”. – 2010, nr 7/8, s. 22-26
33. **Sercem za serce: scenariusz apelu z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Mieczysław Badura. // „Poradnik Bibliotekarza”. – 1995, nr 9, s. 39-41
34. **Szkolny GIM...PRES: program artystyczny na zakończenie roku szkolnego lub Dzień Nauczyciela** / Wioletta Rafałowicz. // „Wszystko dla Szkoły”. – 2007, nr 7/8, s. 9-11
35. **Szkoło, szkoło, ale tu wesoło: (scenariusz części artystycznej z okazji Dnia Edukacji Narodowej)** / Maria Rozbicka. // „Język Polski w Szkole IV-VI”. – 2002/2003, nr 4, s. 54-61
36. **Święto Edukacji Narodowej: scenariusz akademii (z występem raperów i pokazem mody szkolnej)** / Elżbieta Wójcicka, Agata Włodarz. // „Biblioteka w Szkole”. – 1997, nr 6, s. 20-23
37. **Warsztaty szkolne dla nauczycieli: scenariusz przedstawienia z okazji Święta Edukacji Narodowej** / Dorota Pięta. // „Biblioteka w Szkole”. – 2003, nr 9, s. 13
38. **Wdzięczni uczniowie – pracownikom szkoły: scenariusz apelu z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Anna Janiszewska. // „Biblioteka w Szkole”. – 2009, nr 7/8, s. 26-28
39. **Wdzięczność...: scenariusz z okazji Dnia Nauczyciela** / Izabela Gryń // „Katecheta”. – 2002, nr 10, s. 29-33
40. **Wszystko dla nauczyciela – pokaz mody nauczycielskiej: scenariusz inscenizacji** / Marzena Radtke. // „Biblioteka w Szkole”. – 2003, nr 9, s. 9-10
41. **Zawołaj znów mnie!: scenariusz programu z okazji Dnia Edukacji Narodowej** / Maria Duczmal. // „Biblioteka w Szkole”. – 2001, nr 9, s. 24-25

ANITA BAŁAS

Biblioteka Pedagogiczna w Ostrołęce

Warsztaty z okazji 11 listopada – Dnia Niepodległości

(dla uczniów szkoły podstawowej)

„Listopadowa Warszawa”

Droży uczniowie, za chwilę otrzymacie płytę z nagraniem pieśni: „Warszawianka” (pieśń nr 9). Postarajcie się w skupieniu wysłuchać wskazanego utworu, aby na podstawie tekstu pieśni, w jak najkrótszym czasie, wykonać zadanie nr I i nr 2. W sprawnym wykonaniu tego historyczno-muzycznego ćwiczenia pomoże Wam efektywna zespołowa praca, podzielenie się zadaniami oraz wykorzystanie w praktyce własnej wiedzy z zakresu I wojny światowej. Odpowiadając na pytania wykorzystajcie materiały pomocnicze, czas na wykonanie zadania – 40 min. Powodzenia!

Material nr 1 „Warszawa podczas I wojny światowej”

Już w listopadzie 1915 r. w Warszawie otwarto Politechnikę i Uniwersytet z językiem wykładowym polskim. W 1916 r. generał-gubernator Hans von Beseler włączył do miasta Mokotów, Marymont, Targówek, Grochów oraz Powązki. Terytorium Warszawy powiększyło się wówczas prawie czterokrotnie i liczyło ponad 11 tys. ha. 5 listopada 1916 r. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyły się główne uroczystości związane z aktem proklamowania Królestwa Polskiego. Tego dnia niemiecki cesarz Wilhelm II oraz cesarz austro-węgierski Franciszek Józef ogłosili, iż nowe państwo polskie powstanie z ziem odebranych Rosji.



Materiał nr 2
„Warszawski listopad 1918 r.”

Warszawa znajdowała się w chwiejnym położeniu. Dążenia niepodległościowe mogły być stłumione przez stacjonujące tu wojska. Zagroziły jej też oddziały wycofujące się z frontu wschodniego. Piłsudski natychmiast zorientował się w sytuacji. Doprowadził do tego, że armia niemiecka wycofała się przez Prusy Wschodnie, omijając Warszawę. Nawiązał kontakt z rewolucyjnymi Radami Żołnierskimi w wojsku niemieckim, obiecując spokojny powrót do ojczyzny pod warunkiem zaprzestania walk i oddania broni. 10 listopada 1918 r. – ostatnie godziny wojny – warszawiaci witają tłumnie Piłsudskiego. Na wiadomość o jego przyjeździe z Magdeburga udali się wieczorem pod balkon pańien Romanówien przy ulicy Moniuszki 2. Przemawiając do zgromadzonych Piłsudski powiedział, że Warszawa wita go po raz trzeci¹. Nie wszystkie posterunki niemieckich wojsk pozwoliły się rozbroić. Miejscem walki w nocy z 11 na 12 listopada był pałac Jabłonowskich – ratusz. Już 12 listopada w ratuszu obradowała Rada Miejska, która tego dnia nadała Piłsudskiemu honorowe obywatelstwo Warszawy. 18 listopada toczyły się jeszcze walki o Cytadę, gdzie znajdowały się składy amunicji. W południe Cytadela została zdobyta. Uwolniono wówczas znajdujących się tam więźniów politycznych. 28 listopada Warszawa została ogłoszona stolicą odrodzonego Państwa Polskiego. Mówiono, że trzem dwugłowym orłem nie udało się rozszarpać białego orła.

Materiał nr 3
„Z pierwszych stron gazet”

Na okładce pierwszego niepodległościowego numeru „Tygodnika Ilustrowanego” z 16 listopada 1918 r. widniała rzeźba Łuku Triumfalnego w Paryżu i słowa: „Oto dziś dzień krwi i chwały, oby

¹ Piłsudski był w Warszawie zarówno jako więzień Cytadeli w 1905 r. oraz jako wódz Legionów w 1915 i 1916 r.

dniem wskrzeszenia był, w tarczę Franków Orzeł Biały patrząc, górnym lot swój wzbił (...) C. Delavigne K. Sienkiewicz.

Tego samego dnia w „Kurierze Codziennym” można było przeczytać: „Nam wszystkim, którzy widzieliśmy Warszawę najpierw pod panowaniem rosyjskim, a potem niemieckim trudno się oswoić z wyglądem Dworca Wiedeńskiego, nad którym powiewa dumnie sztandar polski, a przy którym straż dzierżą polscy żołnierze (...)”.

□ Oprac. na podstawie: M. Baranowska, *Warszawa: miesiące, lata, wieki*, Wydaw. Dolnośląskie 1997, s. 292-299.

Materiał nr 4
„Niezapomniane słowa Warszawianki”

Oto dziś dzień krwi i chwały
Oby dniem wskrzeszenia był.
W Gwiazdę Polski Orzeł Biały
Patrząc, lot swój w niebo wzbił.

A nadzieją podniecany,
Woła na nas z górnych stron:
Powstań Polsko, skrusz kajdany,
Dziś twój triumf albo zgon.

Hej, kto Polak na bagnety!
Żyj swobodo, Polsko żyj!
Takim hasłem cnej podniety,
Trąbą naszą wrogom grzmij! x2

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,
Dalej dzieci w gęsty szyk!
Wiedzie hufce wolność, chwała,
Triumf błyska w ostrzu pik.

Leć, nasz Orle, w górnym pędzie,
Sławie, Polsce, światu służ!
Kto przeżyje, wolnym będzie,
Kto umiera, wolnym już!

Hej, kto Polak na bagnety...
O Francuzi! Czyż bez ceny
Rany nasze dla was są?

Spod Marengo, Wagram, Jeny,
Drezna, Lipska, Waterloo
Świat was zdradzał, my dotrwali,
Śmierć czy triumf, my – gdzie wy!
Bracia, my wam krew dawali.
Dziś wy dla nas nic, prócz łzy.

Tekst „Warszawianki” powstał na podstawie wiersza o Warszawie, autorstwa francuskiego poety

Casimira Delavigne’a. Była to spontaniczna reakcja francuskiego poety na wiadomość o wybuchu w listopadzie 1830 r. powstania w Warszawie. Tekst pieśni przetłumaczył na polski poeta i historyk Karol Sienkiewicz, a muzykę do polskiej wersji skomponował Karol Kurpiński, dyrektor Opery Narodowej w Warszawie. Po raz pierwszy „Warszawiankę” zaśpiewano 5 kwietnia 1831 r. w Teatrze Narodowym. Uroczyste wykonanie pieśni pod batutą samego kompozytora było formą uczczenia zwycięskich bitew pod Wawrem i Dębem Wielkim w marcu 1831 r., gdzie wojskami polskimi dowodził gen. Ignacy Prądzyński. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. „Warszawianka” była jedną z kandydatek do miana hymnu państwowego.

Zadanie 1

1. Do którego z polskich powstań narodowych nawiązują słowa „Warszawianki”?

.....

.....

2. Dla Polaków śpiewających w 1918 r. słowa pieśni francuskiego poety „Dniem krwi i chwały oraz Dniem wskrzeszenia” był dzień

.....

.....

3. W czyją gwiazdę wpatrywał się Orzeł Biały wzbijając się w niebo?

.....

.....

4. O jakiej wartości upragnionej przez Polaków mówi autor „Warszawianki” w słowach: „żyj swobodo, Polsko żyj”?

.....

.....

5. Komu, według słów Karola Sienkiewicza, miała „zagrzemieć polska trąba”?

.....

.....

6. Zgodnie z przesłaniem pieśni walka o wolność i niepodległość tocząca się na śmierć i życie mogła przynieść triumf albo... (podaj odpowiednie słowo z tekstu pieśni)

.....

.....

7. W którym roku i gdzie po raz pierwszy odśpiewano „Warszawiankę”?

.....

.....

8. „Kiedy Warszawa została ogłoszona stolicą odrodzonego państwa polskiego. Mówiono, iż trzem dwugłowym orłom nie udało się rozszarpać białego orła”. Symbolem, których państw są wymienione orły?

.....

.....

9. Przy której z warszawskich ulic zatrzymał się Józef Piłsudski powracający 10 listopada 1918 r. z Magdeburga?

.....

.....

10. W którym miejscu w Warszawie odbyły się uroczystości związane z aktem utworzenia w 1916 r. Królestwa Polskiego?

.....

.....

Zadanie 2

Wykorzystując informacje zawarte w materiałach pomocniczych oraz tekst „Warszawianki” spróbujcie przedstawić znaczenie i rolę, jaką Warszawa odegrała w 1918 r. i w pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Wybierzcie jedną z form prezentacji:

- przygotowanie odpowiedniego hasła reklamowego o Warszawie w 1918 r.,
- jedna zwrotka piosenki o Warszawie na melodię „Warszawianki”,
- napisanie 5 zdań przemówienia do współczesnych Polaków o niepodległej Warszawie i wygłoszenie go.

Klucz odpowiedzi

1. do Powstania Listopadowego, które wybuchło z 29 na 30.11.1830 r.
2. 11 listopada, kiedy na froncie zachodnim podpisano rozejm i ustały działania wojenne
3. w gwiazdę POLSKI
4. o wolności, niepodległości
5. wrogom
6. „zgon”
7. 5.04.1831 r. w Warszawie w Teatrze Narodowym
8. orły to godła trzech zaborców: Rosji, Austrii i Prus
9. przy ulicy Moniuszki 2
10. na Zamku Królewskim

Pożegnania

Dr Aleksandra Niemczykowa

Wspomnienie w rocznicę śmierci



Aleksandra Niemczykowa, jedna z pierwszych asystentek powołanej w 1951 r. na Uniwersytecie Warszawskim Katedry Bibliotekoznawstwa, późniejszego Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, a obecnie Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, urodziła się w Wilnie, które przez całe życie było jej bardzo bliskie. Była jedną z dwóch córek – naczelnego redaktora „Słowa” Stanisława Mackiewicza (CAT-a) i Wandy z Krahelskich.

Szczęśliwe dzieciństwo skończyło się w 1939 r. Pierwsze lata wojny, z matką i starszą siostrą Barbarą, Oleńką spędziła w Wilnie. W końcu 1941 r. przyjechała do Warszawy, do wuja Antoniego Krahelskiego i tu na tajnych kompletach, zorganizowanych przez nauczycieli Liceum im. Juliusza Słowackiego, w 1942 r. zdała maturę. Po maturze rozpoczęła studia historyczne na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. Przez cały okres wojny działała w konspiracji. Należała do AK, pracowała w służbie sanitarnej, była równocześnie łączniczką w VI Wydziale Samoobrony Społecznej (organizacji mającej na celu biologiczną ochronę narodu), opiekowała się dziećmi żydowskimi. Ze służby sanitarnej została przeniesiona do KG AK, gdzie pełniła funkcję kurierki.

Rozpoczęte w Warszawie, w czasie okupacji, studia historyczne kontynuowała w latach 1945-1946 w Krakowie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dyplom magistra filozofii w zakresie historii otrzymała 26 listopada 1948 r. Jeszcze w tym samym roku przeniosiła się do Warszawy. Podejmowała różne prace. Początkowo pracowała jako referentka w energetyce. Potem kolejno w Instytucie Historii Najnowszej, a po jego likwidacji, w 1951 r. została pracownikiem w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy, w której już wcześniej odbywała praktykę stażową. Równoległe z pracą w bibliotece Aleksandra Niemczykowa w 1952 r. podjęła pracę nauczycielki przedmiotów zawodowych, a także historii, pedagogiki i psychologii w Liceum Bibliotekarskim. Była w tym czasie również członkiem Komisji Programowej przy Ministerstwie Kultury ds. szkolenia bibliotekarzy na poziomie średnim, temu bowiem resortowi podlegało licealne kształcenie bibliotekarzy. W Liceum Bibliotekarskim uczyła do 1958 r., przez ostatnie dwa lata łącząc to z pracą na Uniwersytecie Warszawskim.

Aleksandra Niemczykowa została zaangażowana 1 października 1956 r. jako asystentka w działającej od pięciu lat i rozrastającej się Katedrze Bibliotekoznawstwa. Z Katedrą, późniejszym Instytutem, związała się na kolejne 28 lat, całe dalsze zawodowe życie, aż do przejścia na emeryturę w 1984 r.

Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała 22 czerwca 1965 r. na podstawie rozprawy „Kształcenie bibliotekarzy bibliotek powszechnych w okresie międzywojennym”. Zainteresowania naukowe dr Niemczykowej przez cały okres Jej zawodowej aktywności konsekwentnie wiązały bibliotekarstwo z pedagogiką, a zwłaszcza badała funkcje oraz rolę bibliotek w procesach oświatowych i dydaktycznych, również w stosunku do osób niepełnosprawnych. Poza wykładami, ćwiczeniami, seminariami była opiekunem zawodowych praktyk studenckich, przez wiele lat organizowała wycieczki pozwalające wszystkim studentom kierunku poznać znaczące biblioteki w całej Polsce, była opiekunem merytorycznym Koła Naukowego Studentów Bibliotekoznawstwa.

Równoległe z pracą naukową i dydaktyczną podejmowała bardzo angażującą współpracę ze środowiskiem. Włączyła się w prace nad przygotowywaną w latach siedemdziesiątych reformą szkolnictwa, stworzeniem optymalnego modelu biblioteki szkolnej. Prowadzone w tym zakresie badania we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej a wcześniej z Ministerstwem Oświaty,

z Instytutem Programów Szkolnych, dały efekt w postaci *Raportu o stanie bibliotek Resortu Oświaty i Wychowania w Polsce oraz programów przysposobienia bibliotecznego i informacyjnego uczniów*. Współpracowała z Instytutem Kształcenia Nauczycieli, brała udział w konferencjach, szkoleniach i spotkaniach dla bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych, publicznych, a przede wszystkim szkolnych. Widziała społeczne zapotrzebowanie na bibliotekarzy – nauczycieli i w związku z tym wprowadziła początkowo seminarium magisterskie dla zainteresowanych tą problematyką studentów a następnie podjęła prace nad opracowaniem kierunkowej specjalizacji „Biblioteki Szkolne i Pedagogiczne”. Była promotorem 129 prac magisterskich. Jej wychowankiem i pierwszym magistrem był prof. Marcin Drzewiecki, wieloletni dyrektor Instytutu.

W latach 80. XX w. pracowała dodatkowo w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, zajmując się programami doskonalenia bibliotekarzy.

Dr Aleksandra Niemczykowa wspólnie z dr Julianem Ferczem, adiunktem Katedry Uniwersytetu Wrocławskiego opracowała podręcznik akademicki *Podstawy nauki o książce i bibliotece*.

Jest też autorką wielu artykułów w prasie fachowej i czasopismach wydawanych przez polonię wileńską. Działalność dydaktyczna i naukowa dr Niemczykowej stanowi trwały i znaczący wkład w historię dzisiejszego Instytutu Informatyki i Studiów Bibliologicznych UW. Za swoje zasługi odznaczona była Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Medalem Uniwersytetu Warszawskiego.

Życie w PRL-u było dla niej, córki emigracyjnego dziennikarza, pisarza i polityka, matki działającego w opozycji syna, bardzo trudne. Rewizje, przesłuchania, niepokój o bliskich, zatrzymania, aresztowanie syna.

Dr Aleksandra Niemczykowa zmarła 26 lipca 2011 r. Pożegnała Ją liczne grono wychowanków pełniących dziś znaczące funkcje zawodowe.

Ja również żegnam Cię Oleńko z serdeczną pamięcią, którą obejmuję Ciebie i wszystko czego się od Ciebie nauczyłam przez ostatnie 50 lat.

ANNA RADZIEJOWSKA-HILCHEN

Instytut Informatyki i Studiów Bibliologicznych UW

BIBLIOTEKA W FILMIE | FILM W BIBLIOTECE

edukacja, rozrywka i pasja w nowym serwisie

www.sbp.pl/bibliofilm

SBP
STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY
POLSKICH

Jubileuszowe spotkanie bibliotekarzy województwa Mazowieckie w CBW

18 września 2012r. w Centralnej Bibliotece Wojskowej odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Jubileuszu 95-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Organizatorem spotkania był Zarząd Okręgu Mazowieckiego SBP oraz Centralna Biblioteka Wojskowa. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością przedstawiciele Zarządu Głównego SBP, przedstawiciele Zarządu Okręgu Mazowieckiego, członkowie Zarządu Oddziału Warszawskiego, zasłużeni bibliotekarze, członkowie honorowi Stowarzyszenia, przedstawiciele bibliotek i środowisk bibliotekarskich.

Spotkanie otworzyła dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej dr hab. Aleksandra Skrabacz oraz przewodnicząca Zarządu Okręgu Mazowieckiego SBP Joanna Paształeniec-Jarzyńska.

W czasie spotkania referaty wygłosili: dr Henryk Hollender, Janina Jagielska i dr Stanisław Czajka. Wręczone zostały nagrody Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2011, którym została Anna Skubisz-Szymanowska, dyrektor MBP w Radomiu, a laureatką II miejsca – Danuta Bucholc, dyrektor GBP w Lesznowoli, zaś III miejsca – Zofia Maj, dyrektor GBP w Zakrzewiu.

Wyróżniających się w pracy bibliotekarzy uhonorowano Medalem „W dowód uznania” i Honorową Odznaką SBP (lista nagrodzonych osób na stronie internetowej CBW).

Na zakończenie zaproszeni goście z przyjemnością wysłuchali koncertu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

E- książka – czy tylko dla widzących – konferencja Biblioteki Centralnej PZN

Pod takim tytułem Polski Związek Niewidomych Biblioteka Centralna zorganizuje w **Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie – 15 października 2012 r.** – w Międzynarodowym Dniu Osób Niewidomych konferencję poświęconą upowszechnianiu czytelnictwa wśród osób niewidomych oraz dostosowaniu nowoczesnych formatów książek do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku. W programie: prezentacja Biblioteki Centralnej PZN, wykłady nt. pozytywnego wpływu czytania na życie człowieka, dyskusja nt. prawa autorskiego oraz dostosowywania nowoczesnych formatów książek do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku.

Szczególną uwagę organizatorzy konferencji zwrócą na wydawnictwa oraz producentów i dystrybutorów odtwarzaczy oraz na problem niedostępności e-booków dla osób niewidzących.

XIII Ogólnopolskie Forum Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich pod hasłem „Po owocach nas poznacie”

XIII Ogólnopolskie Forum TNBSP pod hasłem „Po owocach nas poznacie” odbędzie się w **Bydgoszczy w dniach 20-21.10.2012 r.** Forum jest jednym z elementów obchodów XX-lecia działania Towarzystwa, zrzeszającego 21 oddziałów. Jest ono adresowane nie tylko do członków Towarzystwa, ale do wszystkich osób i instytucji zainteresowanych problematyką bibliotek szkolnych i kompetencji nauczycieli. W Forum weźmie udział ok. 100 uczestników.

Głównym celem bydgoskiego spotkania jest podsumowanie dokonań Towarzystwa na przestrzeni 20 lat, poszerzenie i aktualizacja wiedzy uczestników, możliwość integracji środowiska oraz wymiany informacji i doświadczeń. Organizatorzy Forum przewidzieli wystąpienia teoretyków bibliotekoznawstwa oraz praktyków. Ważną częścią Forum będzie przedstawienie osiągnięć poszczególnych członków i oddziałów Towarzystwa, a także uhonorowanie zasłużonych nauczycieli bibliotekarzy.

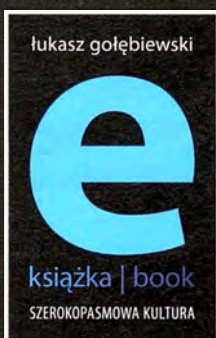
Danuta Brzezińska
prezes Rady Głównej TNBSP
tnbsp@oeiik.waw.pl



„Gdzie jest czytelnik”:

Esej dotyczący przyszłości książki i kultury w dobie cyfryzacji. W związku z rozwojem nowoczesnych technologii zmianie uległa także kultura czytania – dzisiejszy czytelnik rezygnuje z tradycyjnych książek na rzecz e-tekstu.

Autor wnika w internetową rzeczywistość, bada fenomen portali społecznościowych oraz ich wpływ na czytelnictwo. Rozważa możliwe scenariusze rozwoju czytelnictwa w przyszłości, określa rolę księgarni i bibliotek, a także proponuje zmianę formy reklamy na taką, która lepiej dotrze do dzisiejszego wirtualnego czytelnika.



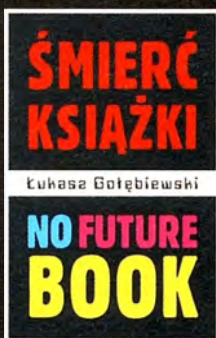
e-książka | book

Co stanie się z kulturą, kiedy straci swoją materialną formę i będzie dostarczana odbiorcy nie jako produkt, lecz jako usługa?

Co stanie się z książką, gdy formę papierową zastąpi plik?

W jaki sposób nowe formy komunikacji zmieniają biznesowy wymiar kultury?

Jak wyglądać będzie dystrybucja książek, muzyki, filmów w dobie cyfryzacji kultury?



Śmierć książki | No Future Book

Czy rewolucja cyfrowa zniszczy druk i książki?

Kim jest e-człowiek?

Co blog i Matrix mają wspólnego z Gutenbergiem?

Jaki jest język cyfrowego świata?

Czy tradycyjne księgarnie przestaną istnieć?

Wydawca: **Biblioteka Analiz Sp. z o.o.**, ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416, 00-048 Warszawa
tel./ faks 22 827 93 50, e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl

www.rynek-ksiazki.pl

P.P.H.

INNOWACJA

✉ 41-400 Mysłowice, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 26A



www.pw-innowacja.pl



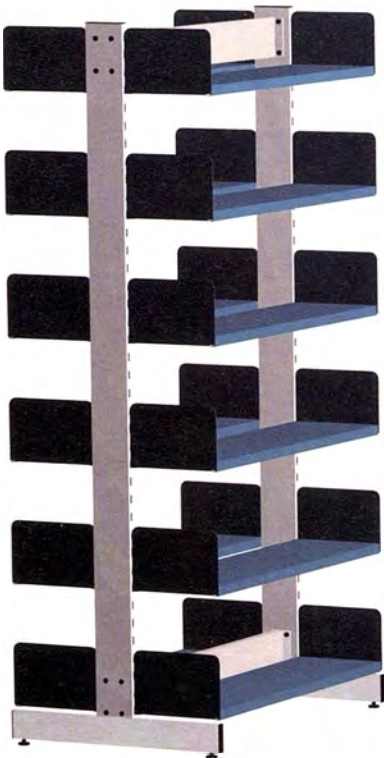
(32) 307 03 04



info@pw-innowacja.pl

Producent mebli bibliotecznych poleca

profesjonalne regały metalowe w promocyjnych cenach



Produkujemy metalowe regały biblioteczne w szerokim asortymencie oraz bogatej kolorystyce: regały jednostronne, dwustronne, ekspozycyjne.

Posiadamy również w ofercie lamy, katalogi, stoliki stelażowe, stoliki komputerowe i akcesoria biblioteczne.

Zapewniamy transport i montaż na terenie całego kraju.

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

w.bibliotece.pl

Zapraszamy biblioteki do udziału w ogólnopolskim Portalu e-usług bibliotecznych.

Celem portalu jest skupienie społeczności czytelników wokół działalności bibliotek.

Założenie profilu Biblioteki w portalu e-usług bibliotecznych w.bibliotece.pl jest bezpłatne i dostępne dla każdej Biblioteki.

W ramach profilu Biblioteka może:

- zamieszczać informacje o bibliotece i filiach (dane kontaktowe, godziny pracy, logo, lokalizacja na mapie),
- promować działalność biblioteki (galeria, blog, forum),
- prowadzić interaktywne formy komunikacji z czytelnikami (udział w dyskusjach i grupach tematycznych)
- prezentować oferty różnych form pracy (m.in. informować o zakupionych nowościach wydawniczych, bieżących wydarzeniach z życia biblioteki itd.).

Bibliotekom, które chcą prezentować swoje zbiory w portalu, proponujemy skorzystanie z usługi Zintegrowany Katalog lub z usługi dostępu do Systemu Zarządzania Biblioteką w.bibliotece.pl.

System w.bibliotece.pl z formatem MARC21 spełnia kryteria Certyfikatu Biblioteka+

SOKRATES 

www.sokrates-it.pl





ACADEMIA

VI Targi Książki Akademickiej i Naukowej

Salon Wydawców Szkół Wyższych

7-9 listopada 2012

Aula Główna Politechniki Warszawskiej
Plac Politechniki 1

www.academia.wuw.pl

Organizatorzy



Organizator wykonawczy

